

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Wtorek, dnia 9 października 1951 r.

Nr 266 [2119]

Słowa Stalina obryzmy wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie

Masy pracujące Polski czerpią z wypowiedzi Stalina nowe siły do walki o pokój

WARSZAWA (PAP) W SETKACH DUŻYCH I MAŁYCH ZAKŁADÓW PRACY W CAŁEJ POLSCE ROBOTNICZY, TECHNICZY I INŻYNIEROWIE GROMADZĄ SIĘ NA MASÓWKACH I ŻYWO OMAWIAJĄ WYWIAD JÓZEFA STALINA, PODKRĘSLAJĄC OGROMNE ZNACZENIE DLA ZWYCIĘSTW SPRAWY POKOJU.

nego obozu pokoju wysłuchali wypowiedzi Generalissimusa Stalina pracownicy jednej z największych w Polsce fabryk spożywczych „Warta” w Poznaniu.

Przyjęcie dyplomatów u Prezydenta Piecka

BERLIN (PAP). W związku z obchodem drugiej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej Prezydent Wilhelm Pieck wydał 7 października przyjęcie dla członków korpusu dyplomatycznego w Berlinie. Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego ze swym dziekanem ambasadorem Puszkinem, szefem misji dyplomatycznej ZSRR, na czele. Ze strony Rządu NRD obecni byli na przyjęciu: minister spraw zagranicznych Dertinger i podsekretarz stanu w MSZ.

Entuzjazm panuje wśród robotników bydgoskich zakładów pracy. W Bydgoskich Zakładach Obuwia wypowiedzi robotników przyjmowała załoga burzą oklasków i okrzykami na cześć potężnej ostoji pokoju — Związku Radzieckiego i Wielkiego Chorażego Pokoju — Józefa Stalina.

„Niech sobie imperialiści zapamiętają — powiedział robotnik Józef Majkowski — że kij ma dwa końce. Pod żegagę wojenni chcieliby mieć monopol na bombę atomową, ale kiedy wiedzą, że i my ją mamy, to będą się bali rozpocząć nową wojnę.”

W zakładach mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu odbywała się akurat masówka w sprawie podejmowania zobowiązań dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, gdy radio nadawało tekst wypowiedzi Józefa Stalina. Załoga w głębokim skupieniu wysłuchiwała słów Chorażego Obozu Pokoju i przyjęła je burzą gorących oklasków.

Z głęboką ufnością w siły potęż-

„Wykonywaniem i przekraczaniem naszych norm produkcyjnych — oświadczył przodownik pracy Żurkiewicz — wzmocnimy potęgę gospodarczą i obronną naszej kochanej Ludowej Ojczyzny — a tym samym całego frontu Pokoju”.

Na masówce robotników i pracowników Zakładów Naprawczych PKP nr 12 w Poznaniu przodownik pracy Gąsiorek powiedział: „Słowa Józefa Stalina są nowym cieniem w przygotowaniach wojenne imperialistów. Jestem przekonany, że w oparciu o potęgę Związku Radzieckiego narody obronią pokój”.

Wielka fabryka sklejek powstaje w Morągu

WARSZAWA (PAP). W Morągu woj. olsztyńskim powstaje duży nowoczesny zakład przemysłu drzewnego. Zakład ten dostarczać będzie istniejącym i nowobudującym się fabrykom przemysłu meblarskiego płyt stolarskich, sklejek i fornierów.

Położona w jednym z największych ośrodków wyrębu lasów, nowo budująca się fabryka posiada dogodnie zaplecze surowcowe. Znajdujące się w pobliżu jezioro będzie wykorzystane jako naturalny skład surowca klejów drzewna oraz jako źródło wody dla celów produkcyjnych.

Prace przy budowie tego nowego obiektu przemysłowego są już poważnie zaawansowane. Teren budowy obejmuje obszar około 15 ha. Wiele maszyn produkcyjnych nadeszło z Czechosłowacji.

Praca w przyszłej fabryce będzie niemal zupełnie zmechanizowana. Częściowa produkcja tych wielkich nowoczesnych zakładów ruszy już w końcu 1951 r. Po pełnym uruchomieniu produkcji, w fabryce znajdą zatrudnienie setki mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek.

KRONIKA DYPLMATYCZNA

WARSZAWA (PAP) W dniu 8 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael w Polsce pan dr Arieh Leon Kubovyl złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Wierbiłowskiemu.

Czyn Październikowy wielką manifestacją wdzięczności i przyjaźni dla Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP) „Przyjaźń ZSRR, przykład ZSRR, pomoc ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw.” Te słowa Prezydenta RP Bolesława Bieruta znajdują szczególnie mocny oddźwięk w dniach Czynu Październikowego.

Załogi fabryk, hut, kopalni, czynym tym pragną wyrazić Związkowi Radzieckiemu swą serdeczną wdzięczność.

NA 3 TYGODNIE PRZED TERMINEM RUSZY NOWA KOTŁOWNIA

Na budowie pierwszej w Polsce wielkiej fabryki ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy każdy zespół i każdy robotnik podjął Czyn Październikowy. Brygady ciesielskie, murarskie, betoniarские postanowiły wzmocnić tempo budowania, wykonać swe zadania na wiele dni przed terminem.

Około 90 mil. przyniosła zobowiązania robotników przemysłu odzieżowego i skórzanego mają wartość około 90 mil. złotych.

PONAD 11 TYS. ROBOTNIKÓW W BYDGOSZCZY STANĘŁO JUŻ DO CZYNU

W Bydgoszczy zobowiązania na cześć Wielkiego Października podjęło już ponad 11 tysięcy robotników. „Czynem produkcyjnym chcemy wyrazić wdzięczność Związkowi Radzieckiemu, którego pomoc i przyjaźń są źródłem naszych sukcesów” — oświadczył przodujący tokarz i racjonalizator Warsztatów Napraw-

Wyrok w procesie dywersantów i szpiegów b. współpracowników Mikołajczyka

WARSZAWA (PAP) Dnia 8 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie grupy dywersantów i szpiegów — byłych współpracowników Mikołajczyka i skazał: oskarżoną Marię Hulewicz — na 7 lat więzienia, osk. Wincentego Bryję na 10 lat. osk. Pawła Studaka na 11 lat, osk. Witolda Kulerskiego na 12 lat i osk. Mieczysława Dąbrowskiego na 5 lat więzienia. Wszystkim oskarżonym sąd zaliczył na poczet kary okres tymczasowego aresztowania.

Dzisiaj na str. 5 nowy rozkład jazdy PKP linii wąskotorowych

Wywiad Generalissimusa Stalina w sprawie bomby atomowej, udzielony korespondentowi „Prawdy”, stał się wydarzeniem najwyższej rangi i znaczenia międzynarodowego. Słowa Stalina rozeszły się radośnym echem w całym świecie, napalniając otuchą ludzi pragnących pokoju. I rzecz zrozumiała, że wywiad ten posiał zamieszanie na politycznych szczytach atlantyckich, szczególnie w Waszyngtonie.

„W Związku Radzieckim stwierdził autorytatywnie Stalin, istotnie dokonano próby jednego z rodzajów bomby atomowej. Próby bomb atomowych różnych kalibrów będą dokonywane również nadal zgodnie z planem obrony naszego kraju przed napaścią agresywnego bloku anglo-amerykańskiego”

Do posiadania bomby atomowej zmusiła jednak Związek Radziecki polityka wdzierających paktu atlantyckiego, którzy odrzucali stale projekty zakazu broni atomowej i grozili jej użyciem w wojnie napaściowej. „Agresorzy chcą oczywiście, aby Związek Radziecki był bezbranny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sady, że agresora należy spotkać w pełnym uzbrojeniu”.

Już wojna w Korei rozwijała mif cudownych broni amerykańskich i wojny prowadzonej za naciśnięciem guzika. Ale fakt posiadania broni atomowej przez Związek Radziecki uwydatnił jeszcze silniejszą przewagę obozu pokoju nad obozem wojny. Sytuacja istnieje taka, jak przewidywał główny wróg pokoju Churchill, że broń atomowa w ręku Ameryki nie będzie miała znaczenia monopolu, gdyż będzie ją posiadał także ZSRR.

Związek Radziecki stał zawsze na stanowisku ujęcia energii atomowej pod międzynarodową kontrolę i skierowania jej do celów pokojowych, stał na stanowisku zakazu użycia broni atomowej i zakazu jej produkcji. Stalin potwierdził ponownie zasadę polityki radzieckiej, mówiąc: „Związek Radziecki wypowiada się za zakazem broni atomowej i za zaprzestaniem produkcji broni atomowej. Broń atomowa w ręku kół rządzących Ameryki stanowi śmiertelną groźbę dla pokoju, cywilizacji i życia milionów ludzi, ale ta sama broń atomowa w posiadaniu Związku Radzieckiego spełnia inne zadanie: stanowi groźne ostrzeżenie dla agresorów i może neutralizować niebezpieczeństwo wojny atomowej.”

W interesie pokoju

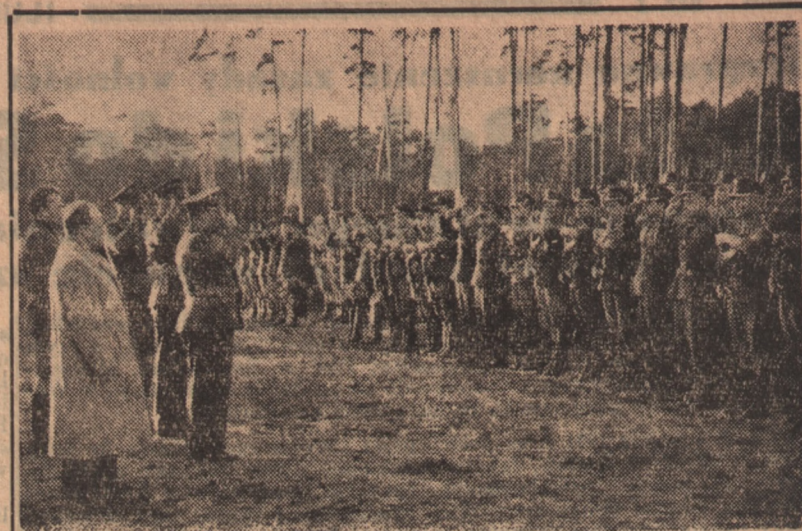
rowania jej do celów pokojowych, stał na stanowisku zakazu użycia broni atomowej i zakazu jej produkcji. Stalin potwierdził ponownie zasadę polityki radzieckiej, mówiąc: „Związek Radziecki wypowiada się za zakazem broni atomowej i za zaprzestaniem produkcji broni atomowej. Broń atomowa w ręku kół rządzących Ameryki stanowi śmiertelną groźbę dla pokoju, cywilizacji i życia milionów ludzi, ale ta sama broń atomowa w posiadaniu Związku Radzieckiego spełnia inne zadanie: stanowi groźne ostrzeżenie dla agresorów i może neutralizować niebezpieczeństwo wojny atomowej.”

Obecną sytuację w dziedzinie atomowej ocenił Stalin następująco: „Sędzą, że zwolennicy bomby atomowej mogą zgodzić się na zakaz broni atomowej tylko w wypadku, gdy zobaczą, że nie są już monopolistami. Broń atomowa w ręku ZSRR nie grozi nikomu, gdyż „Związek Radziecki nie myśli nawet o tym, ażeby kiedykolwiek napaść na USA lub którykolwiek inny kraj.”

Stalin demaskuje w swoim wywiadzie amerykański plan kontroli energii atomowej, tzw. plan Barucha, zmierzający do zmonopolizowania produkcji bomb atomowych i surowców atomowych pod kontrolą Ameryki na potrzeby i dla celów agresji. „A zatem kontrola amerykańska — wyjaśnia Stalin — bierze za punkt wyjścia nie zakaz broni atomowej, lecz jej legalizację i usankcjonowanie. W ten sposób sankcjonuje się prawo podległości wojennych do mordowania za pomocą broni atomowej dziesiątków i setek tysięcy spokojnej ludności”.

Amerkańscy zwolennicy wojny w Korei i przygotowania wojny światowej, odrzucając wszystkie propozycje porozumienia i zawarcia paktu mocarstw w interesie całej ludzkości przez rząd radziecki. W tej sytuacji wywiad Stalina w sprawie broni atomowej jest ostrzeżeniem dla obozu rządzącego w USA oraz dla wszystkich podlegaczy wojennych, budujących swe nadzieje i plany polityczne na agresji zbrojnej przeciw krajom pokojowym.

Głos Stalina stał się jednocześnie źródłem otuchy dla ludzi, pragnących pokoju, bodźcem do nowych wysiłków w walce o utrzymanie pokoju dla wszystkich jego aktywnych bojowników. Potęgą Związku Radzieckiego, który spłka gwałcicieli pokoju w pełnym uzbrojeniu, to najlepsza i najsilniejsza gwarancja bezpieczeństwa międzynarodowego.



W niedzielę społeczeństwo m. Bydgoszczy miało powracające z letnich obozów ćwiczebnych oddziały odrodzonego Wojska Polskiego. Żołnierze przemaszzerowali ul. Dworcową i Al. 1 Maja do lasu gdańskiego, gdzie po uroczystym powitaniu przez przedstawicieli władz, partii i społeczeństwa oraz po wręczeniu upominków produkcyjnych żołnierzom — odbyła się zabawa taneczna. Piszemy o tym na str. 3. Na zdjęciu: przedstawiciel DOW oficer Wołnacin w towarzystwie przebr. Prezydium MRN Maludzińskiego i sekr. KM PZPR Matusiaka przed frontem oddziałów. (Foto — IKP)

Depesza gratulacyjna J. Stalina

z okazji II rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następującą depeszę Generalissimusa Józefa Stalina przesłaną z okazji drugiej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Do Premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysza Otto Grotewohla BERLIN

W dniu święta narodowego — drugiej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — proszę Was, Towarzyszu Premierze, przyjąć moje gratulacje.

Zyczę narodowi niemieckiemu Rządowi i Wam osobście dalszych sukcesów w dziele budowy jednolitego, niezależnego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego.

J. STALIN

Depesza Przewodn. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik wystosował następującą depeszę:

Do Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysza Wilhelma Piecka BERLIN

W związku ze świętem narodowym narodu niemieckiego proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, przyjąć gratulacje Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i moje gratulacje osobiste. Przesyłam narodowi niemieckiemu i

Wam osobście życzenia dalszych sukcesów w dziele państwowego, gospodarczego i kulturalnego budownictwa niezależnych, demokratycznych, pokój miłujących jednolitych Niemiec.

M. SZWERNIK

Depesza Min. Spraw Zagr. ZSRR

MOSKWA (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Wyszyński, przesłał następujący telegram:

Do Ministra Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysza Georga Dertingera BERLIN

Z okazji święta narodowego narodu niemieckiego przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, moje gratulacje i życzenia rozkwitu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz dalszego zacieśnienia przyjaźni między naszymi krajami dla dobra narodów niemieckiego i radzieckiego, w imię powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

A. WYSZYŃSKI

Przyjaźń Polski Ludowej i NRD wzmacnia siły pokoju

BERLIN (PAP) Na uroczystości akademii z okazji rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewodniczący delegacji polskiej wicepremier Hilary Chelchowski wygłosił następujące przemówienie:

Czcigodny Panie Prezydencie! Drody przyjaciele!

Z okazji II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazuję Panu, Panie Prezydencie, Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i narodowi niemieckiemu braterskie pozdrowienia od Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Rządu i narodu polskiego.

Dla nas, Polaków, powstanie pokojowego demokratycznego państwa niemieckiego jest faktem o wielkiej historycznej doniosłości, gdyż po wiekach obustronnej zatraty nienawiści, uzyskaliśmy w Niemieckiej Republice Demokratycznej dobrego sąsiada, przyjaciela i współbojownika o pokój, o lepszą przyszłość.

Jesteście w jednym obozie z nami — w obozie postępu, demokracji i pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

W odpowiedzi na zakusy współwrogów obu naszych narodów jeszcze mocniej łączymy się w naszej przyjaźni i współpracy, dla wspólnej walki o pokój. Ta przyjaźń Polaki Ludowej i NRD jest poważną siłą wzmacniającą cały obóz pokójowy.

Jesteśmy głęboko przekonani, że tak jak dzisiaj granica na Odrze i Nysie jest już granicą pokoju i przyjaźni pomiędzy Polską a NRD, tak jutro stanie się ona granicą przyjaźni i braterstwa z całym, zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami.

Dziękując polskiemu mówcy przewodniczącemu akademii, wicepremier rządu NRD Otto Nuschke oświadczył m. in.:

Nasza granica przyjaźni wytyczona została raz na zawsze i nic nie zdoła nas odwieść od przyjaźni do naszego sąsiada — narodu polskiego. Tym ślubowaniem uzupełniamy słowa naszego polskiego przyjaciela.

Bezprawne naruszenie zasady wolności żegluga Nota Polski do Szwecji w sprawie brutalnego pogwałcenia praw polskiej bandery w porcie sztokholmskim

WARSZAWA (PAP) W związku z brutalną napaścią policji szwedzkiej na statek Polskiej Marynarki Handlowej „Wieluń” w Szwecji, o czym przed kilku dniami doniósł korespondent PAP ze Sztokholmu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do poselstwa szwedzkiego w Warszawie w dniu 8 października br. notę treści następującej:

Dnia 22 września 1951 r. na polski statek handlowy „Wieluń”, zakotwiczony w porcie sztokholmskim, wdarł się oddział policji szwedzkiej i przy użyciu brutalnej przemocy w stosunku do kapitana i załogi statku bezprawnie zdjął z pokładu kucharza okrętowego, obywatela polskiego Stanisława Kulkę.

Poinformowany niezwłocznie przez Posła RP w Sztokholmie Minister Spraw Zagranicznych RP tego samego dnia ostro zaprotestował wobec posła szwedzkiego w Warszawie przeciw temu niesłychanemu postępowaniu władz szwedzkich, zastrzegając podjęcie przez Rząd Polski dalszych kroków po otrzymaniu dokładnego sprawozdania o przebiegu incydentu.

Po otrzymaniu szczegółowych danych od Poselstwa i Konsulatu RP w Sztokholmie oraz po zapoznaniu się z raportem kapitana i protokołem przesłuchania załogi S/S „Wieluń”, Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło następujący przebieg wypadków:

W dniu 20 września 1951 r. Stanisław Kulka ukarany został dyscyplinarnie aresztem przez kapitana statku. Kapitan działał w ramach swoich oczywistych uprawnień, które mu przysługują bez względu na to, czy statek przebywa na pełnym morzu, czy w jakimkolwiek porcie. Okazało się, że Stanisław Kulka usiłował zdezerterować ze statku po zaciągnięciu długów u swoich kolegów marynarzy S/S „Wieluń”. Kulka bowiem w czasie postoju statku w Szwecji uwikłał się w awanturę z przebywającą w Sztokholmie niejaką W. Demańską, którą władze szwedzkie nazwały jego „narzeczoną”, gdy w rzeczywistości Kulka jest żonaty, a jego żona i dzieci przebywają w Polsce, zaś sama Demańska jest zamężna.

W porozumieniu z Demańską Kulka, przygotowując się do dezercji, wynosił rzeczy ze statku. Gdy w dniu 20 września 1951 r. marynarze z załogi spozstrzegli, że Kulka ukradkiem wynosi swoje rzeczy ze statku, zawiadomili o tym kapitana. Kapitan stwierdził, że Kulka posiada przy sobie dwa wielkie noże, co wskazywało na to, że wykonać on chciał swój plan dezercji nawet za cenę zbrodni.

Sprawa Kulki została wykorzystana przez władze szwedzkie dla zainscenizowania kolejnego incydentu na polskim statku handlowym. Posługując się argumentem, że wymieniona Demańska zwróciła się do władz szwedzkich o pomoc dla „swego narzeczonego”, policja szwedzka doprowadziła do użycia siły na polskim statku.

Wizyta policji została poprzedzona przybyciem na statek dnia 22 września 1951 r. grupy celników pod pozorem przeprowadzenia rewizji. Zachowanie się ich jednak niedorzeczne nie ujawniło właściwy cel przybycia. Zapytali oni bowiem o kucharza Kulkę i po wejściu do kajuty, w której on przebywał, niezwłocznie opuścili statek. Wkrótce potem na pokładzie statku zjawili się grupa policjantów z komisarzem Danielsonem na czele. Domagali się oni widzenia z kucharzem statku. W czasie przeprowadzonej z Kulką rozmowy komisarz Danielson gwałtownie usiłował wmówić Kulce, że jest on uchodźcą politycznym, czemu ten ostatni kategorycznie zaprzeczał. Wobec odmowy ze strony kapitana wydania Kulki, komisarz policji zaważwał posiłki. Wkrótce na wybrzeże portowe zajęła 12 policyjnych samochodów, z których wysiadł uzbrojony oddział policjantów. Wtargnęli oni na pokład z bronią w ręku i mimo protestu kapitana statku i przedstawiciela Konsulatu RP w Sztokholmie odepchnęli kapitana i oficerów i przy protestach załogi wyprowadzili Kulkę z kajuty na ląd.

Dla charakterystyki metod użytych przez policję szwedzką przy dokonywaniu tej akcji wspomnieć należy, że komisarz Danielson jako oko w oko licznosc, która miała usprawiedliwić interwencję policji, przytoczył rzekomy fakt pobicia Kulki. Jest to oczywiście oszczerstwo, gdyż Kulka nie został pobity. Stwierdzone to zostało ponad wszelką wątpliwość.

STAN POGODY

Rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie, tylko w dzielnicach północno-wschodnich większe zachmurzenie i miejscami niewielkie opady. W ciągu dnia temperatura od 8 do 12 st.

przez szwedzkiego lekarza dr John Takmana, który wezwany został dla zbadania stanu zdrowia Kulki przez władze statku wobec tego, iż policja twierdziła, że został on pobity. Stwierdziła to również rzekoma ofiara pobicia, sam Stanisław Kulka, wobec policji szwedzkiej na zapytanie komisarza policji.

Jak wynika z przebiegu wypadków, władze szwedzkie dokonały brutalnego naruszenia praw bandery polskiej, wkroczyły w zakres wyłącznych uprawnień kapitana statku i użyły przemocy w stosunku do kapitana i załogi, by sprowadzić z pokładu polskiego marynarza wchodzącego w skład załogi tego statku.

Jest rzeczą ogólnie uznaną w prawie i zwyczajach międzynarodowych, że sprawy dotyczące przekroczenia dyscypliny na statku i jej przywrócenia są sprawami wewnętrznymi dowódcy statku i podlegają wyłącznej kompetencji kapitana, a tym samym wyłączone są spod jurysdykcji państwa przybrzeżnego. Zasada ta, od wieków respektowana przez wszystkie państwa, przestrzegana jest w portach świata jako jedna z podstaw wolnej żegluga i nie może ulegać ograniczeniom ze strony ustawa wodawstwa lub władz obcych.

Mieszanie się władz państwa przybrzeżnego do stosunków między kapitanem i załogą obcego statku handlowego stanowi zatem oczywiste naruszenie prawa międzynarodowego. W szczególności, podważając autorytet kapitana, jest ono pogwałceniem powszechnie uznanego prawa żegluga.

Jak wynika z zasad prawa między narodowego, władze szwedzkie nie tylko nie mają prawa wkroczyć na statek celem zdjęcia marynarzy, ale nawet w wypadkach, gdy bezprawnie skryją się oni na terytorium Szwecji, mają obowiązek skierowania ich z powrotem na statek.

Wszystkie okoliczności sprawy wskazują na to, że afera marynarza Kulki użycia została przez pewne czynniki, którym należy na miejscu dobru sąsiedzkich stosunków polsko-szwedzkich, jako pretekst dla nadania pozorów prawa brutalnym aktom policji szwedzkiej na polskim statku. Nie leżało to i nie leży z całą pewnością w interesie strony szwedzkiej.

Rząd Polski ocenił musi akt ten jako przykład praktykowanej od dłuższego czasu przez władze szwedzkie metody udzielania schronienia i zapewniania bezkarności przestępcom pospolitym i awanturnikom przy nadużyciu do tego celu pojęcia azylu politycznego, który z praktykami tymi nie ma nic wspólnego. Ta praktyka nadużywania prawa azylu staje się instrumentem prowokacji, która szkodzi zarówno stosunkom polsko-szwedzkim, jak i samej Szwecji.

Fakt bezprawnego zdjęcia ze statku polskiego marynarza zmusza do przypomnienia znanego władzom szwedzkim pewnego innego wypadku z okresu ostatniej wojny. Dnia 13 grudnia 1940 r. do portu szwedzkiego Malmö zawinął statek „Oberpresident Delbruck” pod hitlerowską banderą. Na statku tym znajdował się Polak marynarz J. Miśkiewicz. Miśkiewicz, członek ruchu podziemnego w Polsce, zbiegł ze statku na terytorium Szwecji. Władze szwedzkie, za miast udzielić mu pomocy i schronienia, gdyż miał on pełny tytuł do uzyskania azylu politycznego, wydały go z powrotem w ręce hitlerowskich oprawców, odstawiając go siłą na statek. Niemiecki kapitan statku oddał Miśkiewicza w ręce gestapo i Miśkiewicz osadzony został w obozie koncentracyjnym. W ten sposób władze szwedzkie — sprzecznie z prawem i podstawowymi zasadami humanitaryzmu — wydały w ręce hitlerowskiego okupanta polskiego patriotę. Dziś w sposób równie sprzeczny z prawem starają się otoczyć opieką pospolitych przestępców. Jak wówczas działały one na szkodę interesów narodu polskiego, tak i dziś naruszając jego interesy, działając równocześnie na oczywistą szkodę na rodzie szwedzkiego, bezsprzecznie zainteresowanego w utrzymywaniu dobru sąsiedzkich stosunków z Polską.

Rząd RP musi przypomnieć, że Poselstwo RP w Sztokholmie czyniło bezustanne wysiłki aby zapobiec brutalnemu incydentowi na S/S „Wieluń”. Posel RP w Sztokholmie dwukrotnie interweniował w szwedzkim MSZ, zwracając uwagę na szkodliwość akcji policji szwedzkiej. Ze

strony władz szwedzkich nie znalazł on objawów zrozumienia i dobrej woli. Co więcej, w chwili, kiedy toczyła się rozmowa telefoniczna między Posłem RP a przedstawicielem szwedzkiego MSZ, policja szwedzka wkroczyła już na statek.

Rząd RP nie może też pominąć roli policji szwedzkiej wobec rozpętanej przez niemal całą prasę szwedzką na tle tego incydentu kampanii antypolskiej. W oświeczonych i nieprawdziwych notatkach prasa szwedzka powoływała się wręcz na informacje otrzymane od policji.

W świetle powyższych faktów Rząd RP stwierdza, że dnia 22 września 1951 r. władze szwedzkie dokonały drastycznego pogwałcenia praw polskiej bandery w porcie szwedzkim.

Rząd RP protestuje w sposób jak najbardziej kategoryczny przeciw tym niesłychanym aktom bezprawia, naruszającym zasadę wolności żegluga, prawa międzynarodowego i będącym poważnym naruszeniem praw Polski.

Rząd RP domaga się surowego ukarania winnych, udzielenia pełnej satysfakcji kapitanowi i załodze statku S/S „Wieluń”, zaspokojenia wszystkich powstałych w wyniku zajęcia szkód oraz podjęcia kroków, by w stosunku do marynarza Stanisława Kulki zastosowano normalną procedurę przewidzianą dla zbitych marynarzy.

Proces mikołajczykowski agentów imperializmu zdemaskował zbrodnie wrogów narodu

WARSZAWA (PAP) W dniu 6 bm. po przesłuchaniu oskarżonych i świadków w toczącym się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie procesie dywersantów i szpiegów, bliższych współpracowników Mikołajczyka — sąd wysłuchał przemówień stron oraz ostatniego słowa oskarżonych.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA

Na wstępie swego przemówienia oskarżyciel publiczny mjr. Oniński przypomniał zbrodniczą rolę jaką odegrał w kraju Mikołajczyk, agent anglo-amerykańskiego imperializmu. W stronnictwie mikołajczykowski skupiły się wszystkie ciemne, antynarodowe siły, wykorzystujące PSL jako parawan dla zamaskowania zbrodniczej działalności przeciwko Państwu Ludowemu. Stwierdzając, że dywersyjna działalność Mikołajczyka przyniosła odbudowującej się Polsce ciężkie szkody, prokurator przeszedł do omówienia roli oskarżonych — najbliższych współpracowników i popleczników Mikołajczyka, na których oparł on w szerokiej mierze swą zbrodniczą działalność.

Oskarżony Kulerski był jednym z najbliższych i najbardziej zaufanych ludzi ze „sztabu przybocznego” Mikołajczyka, który sposobił on sobie jeszcze jako szef „rządu londyńskiego” — na zlecenie swych anglo-amerykańskich mocodawców — do dywersyjnej antynarodowej roboty w

Ujęcie bandy terrorystycznej

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 października br. na terenie woj. lubelskiego w wyniku dochodzenia została ujęta groźna banda, która grasowała na terenie województwa pod dowództwem Edwarda Tarasiewicza pseud. „Żelazny”. Trzech bandytów zostało zabitych, a trzech ujętych. Wymieniona banda dokonała szeregu mordów i napadów na działaczy politycznych i społecznych a m. in. w maju br. zamordowała członka Prezydium Woj. Rady Nar. w Lublinie — Czugałę.

Kłeska faszystów de Gaulle'a w wyborach kantonalnych we Francji

PARYŻ (PAP) Jak już podaliśmy, dnia 7 bm. odbyła się pierwsza tura wyborów kantonalnych w połowie kantonów Francji. Głosowanie odbyło się według zasady większościowej w dwóch turach: w pierwszej turze zwyciężył kandydat, który uzyskał bezwzględnie większość głosów, a w drugiej turze (która odbędzie się 14 bm.) wystarcza zwykła większość głosów.

Wyniki wyborów świadczą o wielkim zwycięstwie komunistów oraz o dotkliwej klęsce faszystów de-gaullewskich.

Według danych oficjalnych, frekwencja wyborcza wynosiła 59 proc.

Ludzie Pomorza z entuzjazmem przyjęli słowa J. Stalina

Wiadomość o wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Prawdy” przez Generalissimusa Stalina lotem błyskawicy obiegła całe Pomorze. Słowa wodza światowego frontu obrońców pokoju dotarły do wszystkich miast i miasteczek, do wszystkich wsi i osiedli.

Robotnicy i chłopi, przedstawiciele inteligencji i rzemieślnicy w żywym sposób manifestują swą radość z siły i potęgi obozu pokoju.

Ze wszystkich wypowiedzi bije głęboka wiara w słuszność naszej wspólnej sprawy, bije pewność ostatecznego zwycięstwa.

„Związek Radziecki nie chce wojny. Związek Radziecki wierny jest swej pokojowej polityce. Ale pokojowe stanowisko nie jest równoznaczne z bezbroniowością. Agresorzy znają tylko jeden argument — siłę. Fakt, że Związek Radziecki również posiada broń atomową, tę broń, którą oni usiłowali szantażować cały świat — musi pokrzyżować i pokrzyżuje większość ich światoburczych planów, przyczyniając się jednocześnie do umocnienia światowego pokoju”.

Stefan Grajkowski
dyr. Sp. Wyd. „Prasa Dem. — Nowa Epoka” oddział w Bydgoszczy

„Słowa Wielkiego Stalina są dla nas bodźcem do zwiększenia naszych wysiłków w obronie pokoju, stanowią gwarancję, iż owoce naszej pracy nie pójdą na marne. Pragniemy pokoju, w pełni podziwiamy stanowisko Zw. Radzieckiego odnośnie zakazu produkcji broni atomowej, ponieważ grzechem nie

do wybaczenia było by, gdyby agresor zastał nas bezbronnymi. Dlatego też z radością witamy słowa Wielkiego Stalina. Stanowią one bowiem rękojmię naszego bezpieczeństwa”.

Wojciech Czapczyk
maszynista, racjonalizator PKP
odznaczony „Szczepanem Pracy”

„Wódz całej postępowej ludzkości, Choraży Pokoju, Józef Stalin mówi w imieniu nas wszystkich milijonów pokój. Przynęła legenda o monopolu na bombę atomową. Dlatego słowa Generalissimusa Stalina witamy jako wyraz potęgi i przewagi obozu pokoju nad obozem wojny i zniszczenia. Widzimy w nich rękojmię naszego bezpieczeństwa w walce o pokój”.

Wacław Koziol
Dyrektor Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej Bydgoszcz—Toruń

Są słowa, które wzniesiały pożary i są słowa, które niosą pokój. Słowa Stalina przekazane światu za pośrednictwem korespondenta „Prawdy” — służą sprawie pokoju. Bo jest w nich moc nie tylko ostrzegająca ale i wyrażająca broń. Broń wymierzona przeciwko człowiekowi odbudowującemu swój dom. Dom w którym ma zamieszkać lepsze jutro ludzkości. Historia zna słowa, które wzniesiały pożary — ale zna i takie, które miały moc odwracania katastrof. Padła oto wypowiedź nakazująca pokój. Znajdzie ona odzew u wszystkich, którzy wydali wojnę — wojnie.

Marian Turwid

rzyści, jakie ciągnął on dla siebie ze współpracy ze zdrajcami narodu.

W konkluzji swych wywodów oskarżyciel publiczny wniósł o wymiarzenie osk. Witoldowi Kulerskiemu kary 15 lat więzienia, oks. Pawłowi Siudakowi — 12 lat, Wincemu Bryji — 10 lat, Marii Hulewiczowej — 8 lat oraz Mieczysławowi Dąbrowskiemu — 6 lat więzienia.

PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONYCH

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos obrońcy oskarżonych adwokaci: Rettinger, Buszkowski i Pin tarowa.

Starali się oni pomniejszyć winę oskarżonych, przedstawiając ich jako posłuszne i ślepe narzędzia Mikołajczyka.

W ostatnim słowie osk. Kulerski starał się przedstawić sądowi jako okoliczność łagodzącą — swoją działalność polityczną w okresie przedwojennym. Osk. Siudak prosił o sprawiedliwy wyrok. Osk. Bryja, prosząc sąd o niski wymiar kary, usiłował przedstawić siebie jako jednego z niżej postawionych i niezorientowanych w ogólnej polityce Mikołajczyka — działaczy PSL. Osk. Hulewiczowa prosiła sąd o wymiarzenie jej sprawiedliwego wyroku. Osk. Dąbrowski prosił sąd o łagodny wyrok.

Koordinacja imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) 8 bm. w ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się konferencja Centralnego Komitetu Wykonawczego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcona koordynacji i ostatecznemu ustaleniu planu imprez organizowanych w czasie trwania Miesiąca Przyjaźni.

W konferencji, której przewodniczył wiceprzewodniczący TPRP min. Stefan Matuszewski, wzięli udział pełnomocnicy terenowi Komitetu Wykonawczego Miesiąca oraz liczni przedstawiciele instytucji i organizacji, biorących czynny udział w akcjach miesiąca.

Obecny stan przygotowań do Miesiąca Przyjaźni zreferowała na podstawie nadesłanych z terenu meldunków sekretarz propagandy TP PR Janina Kasprzakowa. W dyskusji, która wywiązała się po referacji, działacze terenowi uzupełnili sprawozdanie informacjami o nowych imprezach i przygotowaniach podjętych w ostatnich dniach przez społeczeństwo oraz przedstawili komitetowi wykonawczemu desiderata do nemu odnośnie przebiegu Miesiąca Przyjaźni.

Dyskusję podsumował i udzielił wyjaśnień i odpowiedzi min. Matuszewski.

Nierozzerwalna więź z narodem

źródłem niezwykłej siły Odrodzonego Wojska Polskiego

ZWARTYMI, KARNYMI SZEREGAMI WRACAJĄ Z OBOZÓW LETNICH I Z ĆWICZEŃ ŻOŁNIERZE ODRODZONEGO WOJSKA POLSKIEGO. IDĄ PRZEZ ULICE NASZYCH MIAST, NAPEŁNIAJĄC JE TWARDYM RYTMEM ŻOŁNIERSKIEGO MARSZU, NIOSĄC Z SOBĄ SIŁĘ I POTĘGĘ, GWARANTUJĄCĄ NAM SPOKOJNE KONTYNUOWANIE NASZEJ WIELKIEJ, TWÓRCZEJ PRACY, WITANI SA CAŁYM SERCEM PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO, IDĄ W DESZCZU KWIATÓW, WSRÓD SZPALERÓW UCZNIÓW, ROBOTNIKÓW I INTELIGENTÓW, SA PRZEDMIOTEM NASZEJ DUMY I RADOŚCI. SA ZBROJNYM RAMIENIEM LUDU, KTÓRY ZRZUCIŁ KAJDANY PODWÓJNEJ NIEMOILI I KTÓRY NIE DOPUŚCI DO NOWEJ WOJNY.

Na ulicach Bydgoszczy

Wracają żołnierze garnizonu bydgoskiego. Niedziela jest chłodna, ale słoneczna. Na ulicach tłumy. Trzepoczą biało - czerwone i czerwone flagi, trzepoczą nad głowami transparenty. Na ulicach ciasno. Głowa przy głowie. Tysiące osób. Młodzież szkolna, dziewczęta, chłopcy. Załogi zakładów przemysłowych, przodownicy pracy, racjonalizatorzy. Rzemieślnicy, urzędnicy, ojcowie i matki naszych żołnierzy.

Ci wszyscy, którzy swą codzienną pracą budują zręby nowej Polski, wznoszą gmach Planu Sześciolatniego, służą sprawie umocnienia pokoju — wylegli dziś na ulice, aby powitać tych, którzy stoją na straży ich wysiłku, którzy nie pozwolą, by

Bydgoszczy idą jednostki bydgoskiego garnizonu. Idzie Wojsko Ludowe — chłuba i duma całego społeczeństwa.

W Lesie Gdańskim

W Lesie Gdańskim tłumy. Cichnie rytm żołnierskich kroków. Spod butów wzbija się kurzawa. Rytmicznie, w takt orkiestry, zachodzą oddziały przed trybunę. Wolno zdążają poczty sztandarowe. Głośno brzmią komendy:

— Baszczość!
— Prezentuj broń!

Równy, jednolity trzask. Oddziały zamaryły w bezruchu. Widać odrazu: nie zmarnowano na obozach czasu. Wojsko wróciło silniejsze, lepiej wykształcone, z lepiej opanowaną techni-

PZPR Matusiak. Jędrne, robociarskie słowa. Słowa będące odzwierciedleniem myśli klasy robotniczej. Przepojone miłością Ojczyzny i nienawiścią do imperialistów.

— Pragniemy pokoju i walczyć o pokój, gdy jednak imperialiści będą usiłowali nam przeszkodzić w naszej pokojowej pracy, będą chcieli zniszczyć nasz wspólny dorobek i pchnąć nas znowu w jarzmo niewoli — wspólnie i solidarnie, ramię przy ramieniu staniami do ostatniego boju!

Tłumy wiwatują na cześć Wojska Ludowego, na cześć Wielkiego Stałina i Prezydenta Bieruta.

W niebo uderza „Miedzynarodówka”. Wypreżona, jak struny szereg, czujne, uważne twarze. Inne wojsko, niż przed wrześnie. Wojsko dowodzone przez bohatera spod Moskwy, Kurska, Stalingradu — Marszałka Rokossowskiego.

W imieniu młodzieży wita oddziały przodst. ZM ZMP, Wesołowski. Po nim mówi drobna, ciemnowłosa dziewczynka, harcerka Nina Motnarska ze Szkoły Podstawowej nr 20.

Odpowiada oficer Woliwachin:

W imieniu Dowódcy Okręgu dziękuję całemu społeczeństwu za serdeczne przyjęcie powracających z obozów żołnierzy garnizonu bydgoskiego. Wracamy z poczuciem dobrej spełnionej obowiązku...

Oficer Woliwachin mówi o tym, że troska, jaką Ojczyzna otacza swe wojsko nie przejawia się tylko w takich dniach, jak dzisiejszy. Widać ją na każdym kroku. Wyrazem jej jest opieka Państwa nad żołnierzami, zilustrowana najlepiej ostatnim dekretem Rządu, wyrazem jej doskonale zaopatrzenie jednostek wojskowych we wszystko to, co żołnierzowi potrzebne jest do pracy, nauki i rozrywki.

Z kolei, w paru zdaniach dziękują za serdeczne przyjęcie przodownicy wykształcenia politycznego i bojowego: kapral Nowak i elew Bogdanowicz.

Najlepsi z najlepszych

Dary społeczeństwa, będące wyrazem uczuć miłości i przywiązania, jakie żyjemy wobec naszego wojska, zostały przekazane d-com jednostek i będą wręczone wyróżnionym żołnierzom w przededniu Dnia Wojska Polskiego. Obecnie cenne upominki otrzymują najlepsi z najlepszych.

Radioodbiorniki, aparaty fotograficzne, teczki, zegarki, sprzęt sportowy, cenne książki — oto nagrody za wytrwałą wzorową pracę, za doskonałe wyniki w szkoleniu, za postawę godną żołnierza Odrodzonego Wojska Polskiego.

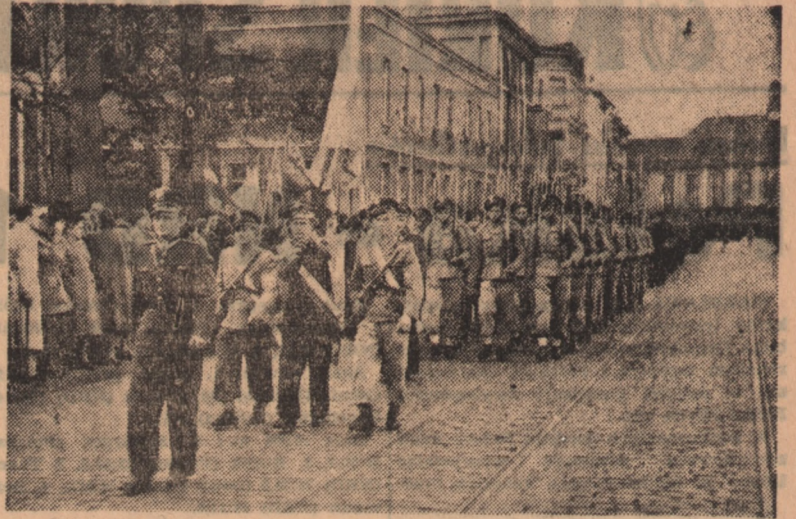
Kolejno podchodzą: plut. Lewandowski, plut. Gabriel, kpr. Palacz, kpr. Miklaszewski, kpr. Czarnecki, kpr. Czyż, starszy szeregowiec Markiewicz, szeregowiec Krupa, szer. Bogdanowicz, kpr. Szychowski, kpr. Tomiak, plut. Puzio, kpr. Baranowski, plut. Kuźmian, kpr. Nowak, szer. Pol... — jeden za drugim odbierają z rąk — jeden za drugim odbierają nagrody. MRN Maludzińskiego cenne upominki. Są uśmiechnięci, z twarzy ich promieniuje dumą.

Nie szczędzili pracy w okresie misiecy, spędzili ją na obozach ćwiczebnych. Byli wzorem dla innych.

A nagrodą dla nich — to nie tylko radio, które się z pewnością przyda — ale przede wszystkim: świadomość dobrze wykonanego obowiązku wobec Ojczyzny.

Do późnego wieczora

Barwne światła lampionów rozrywają ciemność. Daleko niosą się dźwięki orkiestr. Na oświetlonej re-



Serdecznie i gorąco wita społeczeństwo powracających żołnierzy. (Foto — IKP)

flektorami estradzie występują robotnicze zespoły świetlicowe. Potem tańce. Aż drzazgi idą z parkietu. Przy stoiskach z piwem, winem, z przekąskami — tłok.

Po intensywnej pracy — zasłużona rozrywka. Mieszają się zielone mundury z cywilnymi ubraniami. Wirują pary. Przewodzący żołnierz — przodownica pracy. Elew szkoły podoficerskiej — nauczycielka. Nie ma żadnych różnic. Społeczeństwo i wojsko — to jedna, spójna całość.

Zabawa trwa do późnego wieczora. W Lesie Gdańskim długo rozbrzmiewają dźwięki trzech orkiestr.

Wszyscy służymy jednej sprawie. Razem budujemy Polskę szczęśliwą i zamożną, Polskę Planu Sześciolatniego, razem budujemy pokój. Wszyscy jesteśmy żołnierzami tej samej idei. My budujemy Wzów i Nową Hutę, Zerań i Warszawę — oni szkolą się, ustawicznie podnoszą poziom swej gotowości bojowej, pogłębiają zasób swej wiedzy — gdyż rozumieją, że w ten sposób dają nam gwarancję tego, iż praca nasza nie pójdzie na marne.

Kiedy więc pewna część pracy za nami i kiedy zmierzach się wsąca między drzewa Lasu Gdańskiego — mamy prawo do wspólnej rozrywki i do wspólnej zabawy.



Plut. Puzio wraz z radioodbiornikiem, nagrodą za wytrwałą, wzorową pracę. (Foto — IKP)

My — żołnierze frontu pokojowego — budownictwa i oni — żołnierze armii, stojącej na budownictwa tego straży.

Sojusz z ZSRR źródłem siły i potęgi

Za parę dni obchodzić będziemy ósmą rocznicę bitwy pod Lenino. Bitwa ta zapoczątkowała nową erę w życiu naszego wojska. Będąc chrztem bojowym żołnierzy I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki — położyła jednocześnie podwaliny pod wieczyste barterstwo broni między żołnierzem radzieckim, a żołnierzem polskim.

Sojusz ten cementowały dalsze walki, prowadzone na szlaku bojowym, wiodącym znad nurtów Oki do murów Kancelarii Rzeszy, serca płonącego Berlina.

Wspólnie przelana krew żołnierzy radzieckich i polskich, wspólne walki na ziemi radzieckiej, na przyczółkach wiślanych, na Pradze i Wale Po morskim, pod Kołobrzegiem i Berlinem — połączyły nas węzłami nie do zerwania.

Braterski sojusz z ZSRR to podstawa i źródło siły naszego Ludowego Wojska.

W trudnym okresie powojennym, przyszył nam z pomocą oficerowie radzieccy, dzieląc się z nami swą bogatą wiedzą, zdobytą w dniach Wielkiej Wojny Narodowej, a opartą na genialnych założeniach stalinowskiej taktyki i strategii.

Dziś, kiedy imperializm grozi światu nową wojną — z ufnością patrzymy w stronę naszego wojska. Wiemy, że składa się z ludzi, którzy gorąco kochają Ojczyznę i dla których obrona Jej przed agresją imperialistów będzie największym zaszczytem i honorem.

Inne mamy dziś wojsko, niż przed wrześnie. Uzbrojone w inny światopogląd, w słuszną swą sprawę, w najbardziej nowoczesny sprzęt.

Na jego czele stoi nasz wielki rodak, jeden z najwybitniejszych uczniów stalinowskiej szkoły dowódców, Marszałek Rokossowski.

Zmienił się styl pracy, zmieniła się struktura, zmieniło się wszystko.

Czerpiąc z radzieckich doświadczeń, ucząc się na wzorach Armii Radzieckiej, szkoląc się według metod, stosowanych w zwycięskim Kraju Rad — stworzyliśmy armię, jakiej nie znała nasza historia. Jednolitą armię, ściśle zespoloną z narodem, Armie robotników i chłopów, Armie, stojącą na straży pokoju.

I dlatego — gdy obecnie uciążliwi naszych miast maszerują kolumny wojska — dumą i radością biją z naszych oczu. Nie jesteśmy słabi. Po raz pierwszy w swych dziejach mamy prawo, potrafiące dać godną odprową agresorów. Wojsko, złączone nierozdzielalnym braterstwem broni z niezwykłą armią naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Silne wojsko — gwarancją pokoju

Zagęszczają się chmury na arenie międzynarodowej. Wojenna nagonka imperialistów przybiera na sile. Ich drapieżne ręce wyciągają się po pochodnię, mającą im posłużyć do ponownego podpalenia świata.

Ale wszystkie te plany runą jak domek z kart. Każdy dzień krzyżuje zamierzenia agresorów. Raz po raz zadajemy im silne, miazdzące ciosy.

Ciosem takim jest odpowiedź Józefa Stalina, udzielona korespondentowi „Prawdy” na pytania w sprawie bomby atomowej, odpowiedź zdzierająca maskę z tchórzliwego oblicza imperializmu.

Odpowiedź ta to jeszcze jedno potwierdzenie tego, że Związek Radziecki wierny jest swej pokojowej polityce.

Ale jednocześnie Stalin mówi:

„AGRESORZY CHCĄ OCZYWIŚCIE, AŻEBY ZWIĄZEK RADZIECKI BYŁ BEZBRONNY W WYPADKU ICH NAPAŚCI NA ZWIĄZEK RADZIECKI. ALE ZA RADZIECKI Z TYM SIĘ NIE ZGADZA I SĄDZI, ŻE AGRESOR NALEŻY SPOTKAĆ W PEŁNYM UZBROJENIU”.

Bo pragnienie pokoju nie oznacza bynajmniej bezbronności.

Przeciwnie — jedynie w wypadku, gdy będziemy silni i potężni, nikt nie odważy się na nas napaść. Silne wojsko, to gwarancja pokoju, to bezpieczeństwo naszych miast i wsi, to bezpieczeństwo naszych fabryk i hut, to jasny uśmiech naszych dzieci i całość naszych nowych domów.

Żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego zdają sobie z tego sprawę. Wiedzą, że przez stałe podnoszenie na wyższy poziom swego wykształcenia bojowego, przez zacieśnianie braterskiego sojuszu z niezwykłą armią Związku Radzieckiego — stanowią potężną siłę, o którą rozbija się każda wzorowa agresja.

Tym dwóm zasadniczym celom służy codzienna praca, prowadzona w naszym wojsku.

O tym też powinien pamiętać każdy z nas. I dziś, gdy witamy wracające z obozów ćwiczebnych oddziały, i za parę dni, gdy uroczysto obchodzić będziemy Dzień Wojska Polskiego i w naszej wieloletniej pracy, którą przyczyniliśmy się do szybszej realizacji Wielkiego Planu i do umocnienia pokoju na świecie.

JOT, I



W równych, zwartych szeregach przechodzą żołnierze ulicami Bydgoszczy. (Foto — IKP)

wróg obrócił w niwecz owoce ich pracy, by zniszczyć bombami to, co wzniesli z takim trudem.

Ostatnie chwile oczekiwania. Zamarł ruch uliczny. W oknach i balkonach kamienic, pod którymi przejeżdżają powracające oddziały — pełno ludzi. Granat szkolnych mundurów miesza się z czerwienią ZMP-owskich krawatów, czerni kolejarzskich uniformów z jasnymi barwami dzwecznych sukienek.

Całe społeczeństwo oczekuje na powrót swego wojska. Całe społeczeństwo jest dumne z jego potęgi i siły. Armia, posiadająca takie zaplecze — jest armią niezwykłą.

Tysiące par oczu kieruje się w stronę dworca.

— Idą...

Chłuba i duma całego narodu

Równym marszem zbliżają się oddziały. W niebo uderzają metaliczne dźwięki orkiestry. Słońce lśni w okrytych ulicach automatów. W przodzie — chłopowie. Synowie robotników i chłopów, uczestnicy walk o wolność. Na piersiach — bojowe odznaczenia.

Ulice napelniają się gwarem okrzyków. Jezdnie zaściewają kwiaty. Małe dziewczynki podbiegają do żołnierzy, wręczają im wiązanki fiołków, astrów, goździków.

Kolumny zakwitają czerwienią i bielą.

Żołnierze nasi, obrońcy naszej pracy i całości naszych granic, obrońcy naszych domów i naszych dzieci wracają z obozów letnich, na których pracowali intensywnie nad zwiększeniem stopnia gotowości bojowej i podwyższeniem swego poziomu ideologicznego. Z twarzą bije dumą, jaką dać może tylko poczucie dobrze wypełnionego obowiązku. Obowiązku wobec Ojczyzny i Narodu.

Miesiące, jakie spędzili na obozach nie były ani łatwe ani lekkie. Ale dla świadomego żołnierza — patrioty żadne poświęcenie nie jest zbyt wysoką ceną, jeśli idzie o dobro Ojczyzny. A przecież dobro Ojczyzny wymaga, by obecnie, w okresie wzmożonej nagonki wojennej, prowadzonej przez obóz imperialistyczny — armia nasza była armią silną i wykształconą. Tylko bowiem taka armia, w braterskim sojuszu z niezwykłą armią ZSRR może nam zapewnić pokój.

Dudni bruk pod krokami maszerujących oddziałów. Główną arterią

ką wojenną, z głębszą wiedzą wojskową. To nie są manekiny, automatycznie wykonujące rozkazy. Żołnierze Ludowego Wojska to świadomi obywatele Polski, wiedzący, że przez podnoszenie swego poziomu, przez stałą pracę nad sobą wzmacniają siły obronne naszej Ojczyzny, przyczyniając się do umocnienia Frontu Narodowego walki o pokój i Plan Sześciolatni, Frontu, na którym załamują się wrogie plany imperialistów. Żołnierze Ludowego Wojska wiedzą: w rozkazie dowódcy — rozkaz całego narodu.

Oficer Jerzmanowski melduje oficerowi Woliwachinowi powrót jednostek garnizonu bydgoskiego z obozów ćwiczebnych. Oficer Woliwachin w towarzystwie przew. Prezydium MRN Maludzińskiego i sekr. KM PZPR Matusiaka przechodzi przed frontem oddziałów. Orkiestra gra Hymn Narodowy.

„Witamy Was serdecznie...”

W imieniu społeczeństwa bydgoskiego wita żołnierza przew. Prezydium MRN Kazimierz Maludziński. W prostych, szczerych słowach mówi żołnierzom o uczuciach, jakie żywią do nich wraz z mieszkańcami całego kraju mieszkańcy Bydgoszczy, widzący w nich czujną straż zdobywców wolnego ludu, mówi o tym, jak jesteśmy dumni z tego, że żołnierze szkoląc się intensywnie, razem z nami budują i umacniają Front Narodowy.

Z kolei przemawia sekretarz KM



Najlepsi z najlepszych — przodownicy roszkolenia bojowego i politycznego. (Foto — IKP)



ILUSTROWANY

KURIER SPORTOWY



Dobre wyniki lekkoatletów

Polska - NRD 162:144

WARSZAWA. Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Niemiecka Republika Demokratyczna - Polska w konkurencjach męskich i żeńskich zakończyło się w ogólnej punktacji zwycięstwem Polski 162:144 pkt.

W konkurencjach męskich Polacy mieli zdecydowaną przewagę wygrywając 126:85. W konkurencjach żeńskich prze-

Rzut oszczepem: 1. Sidło (Polska) 64,93, 2. Garnarczyk (Polska) 58,73, 3. Kühn (NRD) 56,25, 4. Wiedemann (NRD) 56,10.

Skok wzwyż: 1. Meier (NRD) 185, 2. Cecula (Polska) 180, 3. Zirk (NRD) 180, 4. Spychalski (Polska) 175.

Bieg 10.000 m: 1. Szwarzgot (Polska) 31:56,4, 2. Rusek (Polska) 32:03,6, 3. Thees (NRD) 32:35,0 (nowy rekord NRD), 4. Reimann (NRD) 33:11,0.

Rzut dyskiem: 1. Zochowski (Polska) 45,89, 2. Schmidt (NRD) 42,51, 3. Łomowski (Polska) 42,05, 4. Etzold (NRD) 38,51.

Skok w dal: 1. Ihlenfeld (NRD) 7,02, 2. Milewski (Polska) 6,98, 3. Kiszka (Polska) 6,85, 4. Büsser (NRD) 6,68.

Bieg 3.000 m z przeszkodami: 1. Graj (Polska) 9:36,0, 2. Kielas (Polska) 9:37,3, 3. Lüpfer (NRD) 9:37,8, 4. Genatowski (NRD) 10:16,4.

Sztafeta 4 x 400 m: 1. NRD w składzie: Lacina, Scholz, Brauch, Bäsack 3:18,4 (nowy rekord NRD), 2. Polska w składzie: Buhl, Werbliński, Lipski, Mach I 3:18,9.

Bieg 800 m poza konkursem: 1. Jackiewicz (Gwardia) 1:56,0, 2. Kasprzycki (Spójnia) 1:56,1, 3. Majewski (Kolejarz) 1:57,2, 4. Woss (NRD) 1:58,2, 5. Lewandowski (AZS).

Konkurencje kobiece.

Pchnięcie kulą: 1. Bregulanka (Polska) 13,04, 2. Konikówna (Polska) 12,11, 3. Wiedemann (NRD) 11,49, 4. Klitsch (NRD) 11,02.

Skok w dal: 1. Ilwicka (Polska) 5,44, 2. Gburkówna (Polska) 5,22, 3. Preibisch (NRD) 4,99, 4. Piep (NRD) 4,94.

Bieg 80 m przez płotki: 1. Schreyer (NRD) 11,8 (rekord NRD wyrównany), 2. Schütt (NRD) 12,4, 3. Lesznerówna (Polska) 12,9, 4. Maciejakówna (Polska) 12,9.

Bieg 200 m: 1. Preibisch (NRD) 25,7, 2. Köckritz (NRD) 25,9, 3. Minnicka (Polska) 26,5, 4. Szwałkówna (Polska) 26,6.

Zawodom przyglądało się około 25 tys. widzów.



W Warszawie został rozegrany międzynarodowy mecz lekkoatletyczny między NRD a Polską. Na zdjęciu fragment biegu na 110 m p. pł. Od lewej biegą: Wolski, Smolinsky (NRD), Pardaś (Polska) i Bem (NRD) (Foto - CAF)



Mach I

wagę miały zawodniczki NRD, które zwyciężyły 59:36.

Poziom niedzielnych zawodów był w porównaniu z poprzednim dniem o wiele wyższy.

W drugim dniu meczu zawodnicy NRD ustanowili 2 nowe rekordy krajowe w biegu na 10 km i w sztafecie 4 x 400 m oraz wyrównali rekord w biegu 80 m przez płotki.

Z Polaków Szwarzgot osiągnął najlepszy rezultat powojenny w biegu na 10 km 31:56,4 min., a Zochowski w rzucie dyskiem najlepszy tegoroczny wynik 45,89 m. W doskonałej formie jest Stawczyk, który wygrał łatwo bieg 200 m w czasie 21,8 sek.

Do najsilniejszych konkurencji drugiego dnia zawodów zaliczyć należy bieg 800 m i sztafetę 4 x 400 m.

W biegu na 800 m zwyciężył Korban. Drugi z Polaków - Potrzebowski dał się na mecie wyprzedzić o centymetry Bäsackowi.

Sztafetę 4 x 400 m po dramatycznej walce wygrała drużyna NRD. Na porażkę Polaków złożyły się fatalne zmiany i złe rozwiązanie taktyczne biegu przez startującego na ostatniej zmianie Macha.

Serię porażek w konkurencjach kobiecych przerwała Bregulanka, która wygrała pchnięcie kulą dobrym wynikiem 13,04 m oraz Ilwicka zwyciężając w skoku w dal.

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów, konkurencje męskie:

Bieg 400 m przez płotki: 1. Scholz (NRD) 55,1, 2. Stephan (NRD) 55,2, 3. Grajka (Polska) 57,0, 4. Kuśmirek (Polska) 57,1.

Bieg 200 m: 1. Stawczyk (Polska) 21,8, 2. Mach I (Polska) 22,4, 3. Lacina (NRD) 22,6, 4. Schneider (NRD) 22,7. Schneider został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru.

Bieg 800 m: 1. Korban (Polska) 1:55,3, 2. Bäsack (NRD) 1:55,7, 3. Potrzebowski (Polska) 1:55,7, 4. Bohla (NRD) 1:58,3.

Towarzyskie galopy piłkarzy

WARSZAWA. W niedzielę, 7 bm. odbyły się w całym kraju liczne towarzyskie spotkania piłkarskie.

Na Śląsku bytomskim Ogniwo przegrało z OWKS Kraków 1:2 (0:2), a Budowlani Chorzów zremisowali z Górnikiem Ruda 2:2 (1:0).

W Zdzieszowicach (Śląsk Opolski) mistrz Polski Unia Chorzów wygrał z Górnikiem Radlin 4:2 (2:1). W czasie meczu poważnej kontuzji doznał zastępczy mistrz sportu - Cieślak.

W Lublinie ligowa drużyna Włókniarza z Łodzi pokonała miejscową Gwardię 3:1 (2:1).

W Lesznie poznańskim beniaminek II Ligi miejscowy Kolejarz zwyciężył zastępując drugi golowy zespół poznańskiej Stali 2:0 (1:0).

We Wrocławiu miejscowe Ogniwo przegrało ze Stalą Lipiny 0:3 (0:2), a Stal Wrocław zwyciężyła Górnika z Knurowa 4:1 (1:1).

W Starachowicach miejscowa Stal pokonała OWKS Lublin 3:2 (2:1).

W Kielcach Włókniarz Chodaków przegrał z Gwardią Kielce 1:2 (1:1).

W Wałbrzychu odbył się interesujący mecz między pierwszoligowym zespołem krakowskiego Ogniwa a walczącym o wejście do I Ligi Górnikiem Wałbrzych. Po żywej i interesującej grze spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Do przerwy prowadził Ogniwo 2:1. Najlepszym graczem na boisku był napastnik Górnika Pulikowski - strzelc 2 bramki.

Sukces hokeistów polskich

BERLIN. 7 bm. odbył się w Koethen (Saksonia) międzynarodowy mecz w hokeju na trawie między reprezentacją ZS Kolarz a czołową drużyną NRD - Sportvereinigung Lokomotive. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej 2:0 (2:0). Polacy zademonstrowali grę na dobrym poziomie, zyskując sobie uznanie licznie zebranej publiczności.



Konikówna

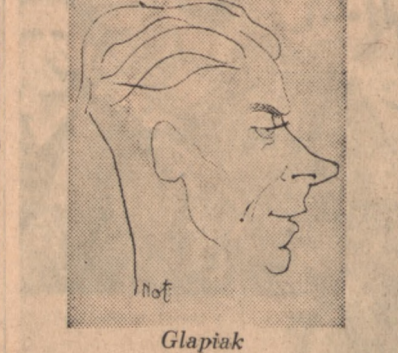
Glapiak zwyciężcą rewii żużlowców

POZNAN. Wielkie zainteresowanie wywołały zawody żużlowe o puchar przewodni im. Alfreda Smoczyka, gromadząc na stadionie Gwardii w Lesznie ponad 15 tys. widzów. Na starcie stanęło 16 najlepszych żużlowców Polski.

Po biegach eliminacyjnych biegi półfinałowe przyniosły kilka niespodzianek jak wyeliminowanie Spyrzy (Górniki), Zen derowskiego (Budowlani), Szwendrowskiego (Ogniwo) oraz Olejniczaka (Unia - Leszno), który wycofał się z powodu defektu maszyny.

W biegu finałowym pierwsze miejsce zajął Glapiak (Unia - Leszno), zdobywając puchar im. Alfreda Smoczyka.

Drugie miejsce zajął Bonin (Gwardia - Bydgoszcz) przed Sucheckim (CWKS).



Glapiak

Ogólnopolskie regaty kajakowe

KRAKÓW. Na trasie 26 km. z Krakowa przez Nową Hutę do Niepołomic regat kajakowych, w których startowało 88 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 12 klubów.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Jedynki wyścigowe kobiet: 1) Szczepańska (AZS - Kraków).

Jedynki wyścigowe mężczyzn: 1) Folwarczny (Górniki - Czechowice).

Dwójki wyścigowe: 1) Miodoński - Kieczka (Górniki - Czechowice).

Czwórki wyścigowe: 1) Górniki - Czechowice.

Jedynki (składaki): 1. Warus (Spójnia - Szczawnica).

Dwójki (składaki): 1) Majda - Cieczkowski (Spójnia - W-wa).

Dwójki turystyczne: 1) Buchholz - Poralewski (Kolejarz - Toruń).

ERBETOWSKI mistrzem ZS Głuchoniemi

W Poznaniu rozegrane zostały biegi na przełaj o mistrzostwo ZS Głuchoniemi. W biegu mężczyzn na dyst. 4 km pierwsze miejsce zajął Erbetowski (Gdańsk) w czasie 13:27,6 przed Błażewskim (Łódź) 13:51,6.

W konkurencji żeńskiej na dyst. 800 m po zaciętej walce zwyciężyła Nowicka (Łódź) w czasie 2:45,4 min. przed Czajką (Śląsk) 2:46,4.

W finałowym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Polski ZS Głuchoniemi Gdańsk zwyciężył Śląsk 2:0 (0:0).

3 tytuły Jankowskiego

WARSZAWA. Pod protektorem wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Popławskiego odbyły się 7 bm. w Warszawie uliczne wyścigi motocyklowe i samochodowe o mistrzostwo stolicy. Wyścigi motocyklowe były jednocześnie czwartą i ostatnią eliminacją do mistrzostw Polski.

W kat. 350 ccm Jankowski, zajmując drugie miejsce, zapewnił sobie tytuł mistrzowski, co dało mu trzecią szarżę motocyklowego mistrza Polski na rok 1951.

W poprzednich eliminacjach Jankowski zapewnił już sobie tytuł mistrza w kat. 125 ccm, a tydzień temu zdobył mistrzostwo w kat. raidowej 250 ccm.

Wyniki:

125 ccm (10 okr., startowało 15 zaw., ukończyło - 11). 1) St. Brun (Ogniwo - Warszawa) na SHL - 22:36,8, 2) Szczerowski (Budowlani - Warszawa) na „Puch” - 23:18,6, 3) Draga (Górniki - Rybnik) na DKW - 23:21,7.

250 ccm (15 okr., startowało 18 zaw., ukończyło - 13). 1) Kupeczyk (CWKS) na Jawa - 31:49,9, 2) J. Hennek (Stal - Katowice) na Jawa - 31:50,1, 3) Wyporek (Ogniwo - Warszawa) na NSU - 32:22,4.

350 ccm (15 okr., startowało 5 zaw., - wszyscy ukończyli). 1) Mieloch (Unia - Poznań) na AJS - 30:16,2, 2) Jankowski (CWKS) na Nortonie - 31:04,3, 3) Kanas (OWKS - Kraków) - 31:24,4.

Ponad 350 ccm (15 okr., startowało 7 zawodników, ukończyło - 5). 1) Markowski (Budowlani - Warszawa) na Triumph GP - 27:44,9, 2) Dąbrowski (Budowlani - Warszawa) na Triumph GP - 28:06,6, 3) J. Hennek (Stal - Katowice) na Triumph - 28:29,3.

Musił najszybszy za motorami

KRAKÓW. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyły się rozegrane w Krakowie zawody kolarskie za prowadzeniem motorów, w których startowali czołowi kolarze Krakowa. Po eliminacjach do finału zakwalifikowali się Dąbrowiecki (Włókniarz), Motyka (Gwardia), Kupeczyk i Musiał (oba Włókniarz).

Wyścig finałowy rozegrano na 40 okrążeń toru (17,4 km). Zwycięzcą został Musiał (Włókniarz) prowadzony przez motocyklistę Wunscha, uzyskując czas 20:08 m. Drugie miejsce zajął Kupeczyk. Trzecie Motyka. Czwarte Dąbrowiecki.

Ponadto rozegrano drużynowy wyścig na 10 okrążeń toru, w którym zwyciężył zespół Gwardii w składzie: Wasiluczyński, Flalka i Motyl.

Honved zwycięzcą turnieju piłkarskiego

PRAGA. Na udekorowanym stadionie Armii Czechosłowackiej w Pradze zakończony został międzynarodowy turniej piłkarski drużyn wojskowych państw demokracji ludowej, organizowany z okazji święta Armii Czechosłowackiej.

W decydującym meczu Honved (Węgry) pokonał CDNV (Bułgaria) 3:2 (0:0), zdobywając pierwsze miejsce w turnieju. Bramki dla zwycięzców strzelił: Budai I, Puskas i Budai II, dla CDNV - Bozkov i Milanov.

Finałowy mecz poprzedziła defilada i odegranie hymnów państwowych, pokaz wojskowy oraz bieg na 5000 m z udziałem 6 zawodników czechosłowackich i 4 Węgrów. Bieg wygrał Zatopek w czasie 14:16,4 przed Roudnym (CSR) i Tomissem (CSR). Czwarte miejsce zajął Węgier Kuzuchi.

Koszykarze Włókniarza zwyciężyli Ogniwo 41:38

ŁÓDŹ. Koszykarze łódzkiego Ogniwa spotkali się w meczu towarzyszym z ligowym zespołem łódzkiego Włókniarza, przegrywając po zaciętej walce 38:41 (25:23). Młodzi koszykarze Ogniwa prowadzili do przerwy 25:23, jednak lepsza kondukcja Włókniarza a zwłaszcza dobra forma Zylńskiego i Maciejewskiego zdecydowały o zwycięstwie ligowców.

CZAJKOWSKI 10,9 sek. na 100 m.

GLIWICE. Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Gliwice - Katowice wygrały Katowice 97:76. Z lepszych wyników na uwagę zasługują czas Czajkowskiego (Gliwice) na 100 m - 10,9 sek. i Rzepczykowski (Katowice) w biegach na 60 m - 7,8 sek. i 100 m - 12,8 sek.

Rekordy pływaków ZSRR rekordami Europy

MOSKWA. Wszeczwiazkowy Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu otrzymał od Europejskiej Ligi Pływackiej (LEN) wiadomość o zatwierdzeniu trzech wyników, osiągniętych przez pływaków radzieckich w roku bieżącym, jako nowych rekordów Europy.

Rekordami tymi są: czas 3:53,0, uzyskany przez reprezentacyjną sztafetę ZSRR 4x100 m st. dowolnym w składzie: Mieszkow, Uszakow, Drapiej i Libel.

Wynik 3:11,1 osiągnięty przez sztafetę 3x100 m st. zmiennym w składzie: Solfowiew, Mieszkow, Drapiej. Rezultat ten zatwierdzony obecnie jako rekord Europy lepszy jest od oficjalnego rekordu światowego o 1,2 sek. Również rekordem Europy lepszym od rekordu świata jest wynik Mieszkowa na 100 m st. motylowym 1:06,5.

Obecnie wyniki te czekają na zatwierdzenie przez Międzynarodową Federację Pływacką (FINA) jako rekordy światowe.

Marcelak wycofał się z wyścigu monstrum

Najtrudniejszym wyścigiem kolarskim świata jest niewątpliwie wyścig monstrum na trasie Paryż - Brest - Paryż (1182 km). Pokonanie tej trasy bez odpoczynku (!) wymaga stalowych wprost mięśni i często kończy się tragicznie dla zawodników. Tegoroczny wyścig wygrał Francuz Diot pokonując trasę w 38 godz. 55 min. i 45 sekund. Polacy Pawlisiak i Marcelak biegu nie ukończyli.

ZE SPORTU POMORSKIEGO

OWKS BYDGOSZCZ - WKS TORUŃ 3:0

W Toruniu odbył się towarzyski mecz piłkarski między bydgoskim OWKS-em a toruńskim WKS. Zwycięstwo odniósł zespół bydgoski, który pokonał toruńczyków 3:0, po całkowicie wyrównanej i stojącej na dobrym poziomie grze. Bramki strzelił: Zukowski 2 i Kalinowski 1. Na specjalne wyróżnienie zasługują formacje defensywne OWKS-u, wśród których „pierwsze skrzypce” grał doskonalny Kuchnicki.

STAL - SPOJNIA 3:1

W Grudziądzu miejscowa Stal pokonała swą lokalną rywalkę Spójnię w stosunku 3:1 w meczu o puchar WKKF-u.

KOLEJARZ TORUŃ - SPOJNIA WLOCLAWEK 1:0

W meczu bokserskim o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej toruński Kolejarz pokonał Unię (Włocławek) w stosunku 11:9. Zwycięskie punkty dla Kolejarza w kolejności wag zdobyli: Słomski, Kamiński, Janicki, Nowakowski oraz Bunkowski.

KIMMEL Z UNII

MISTRZEM GRUDZIĄDZKIEGO TORU

Na torze w Grudziądzu rozegrano wyścig kolarski o tytuł mistrza miasta. Wyścig ten zakończył się wygraną zawodnika grudziądzkiej Unii Kimmli, który ry główny bieg na dystansie 30 okrążeń toru przejechał w czasie 22:28,9.

UNIA POZNAŃ

NAJLEPSZA W INOWROCŁAWIU

W Inowrocławiu z okazji inauguracji Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza odbył się trójmecz żużlowy z udziałem zawodników poznańskiej Unii, Ogniwa (Wągrowiec) oraz miejscowej Unii. Pierwsze miejsce zajął poznaniacy zdobywając w sumie 18 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Unii z Inowrocławia, uzyskując 16 pkt. Zawodnicy Ogniwa (Wągrowiec) zdobyli 6 pkt.

BUDOWLANI CHOJNICE - BUDOWLANI CZELADZ 7:3

W towarzyskim meczu piłkarskim, między zespołami Budowlanych Chojnice i Czuchowa, wygrali chojniczanie 7:3. W spotkaniu tenisa stołowego tych samych drużyn, zwyciężyli również Budowlani Chojnice 5:4.

W ogólnowojewódzkim turnieju siatkówki o mistrzostwo kół sportowych ZS Spójni zwycięstwo odniósł młodzi siatkarze koła sportowego Spójni z Bydgoszczy. Na drugim miejscu uplasowali się siatkarze Torunia.

KOLEJARZ TORUŃ - OGNIWO 7:0

Z cyklu walk o piłkarski Puchar WKKF rezerwy toruńskiego Kolejarza pokonały wysoko Ogniwo (Toruń) 7:0, mając przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę.

KOLEJARZ SOLEC KUJAWSKI - GWARDIA POTULICE 5:2

W Solcu Kuj. gościła drużyna Gwardii Potulice, która spotkała się z miejscowym Kolejarzem w meczu o Puchar WKKF. Po ciekawej grze zwycięstwo odniósł gospodarze 5:2, zdobywając bramki ze strzałów Chrzanińskiego - 2, Zielińskiego, Mankowskiego i Janki. W przedmecz juniorzy Kolejarza ulegli reprezentacji Lic. Handlowego 1:4.

UNIA CZERSK PRZEGRZAŁA

W meczu o Puchar WKKF Unia Czersk przegrała z Kolejarzem (Chojnice) 2:3.

BUDOWLANI - SPOJNIA (CHOJNICE) 7:2

W pojedynku miejscowych zespołów Spójni i Budowlanych, z serii spotkań o Puchar WKKF, zdecydowanie lepszymi okazali się piłkarze Budowlanych, wygrywając 7:2.

Warszawa 2:1 Opole

OPOLE. Na stadionie Budowlanych odbył się międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa - Opole, zakończone zwycięstwem Warszawy 2:1 (1:0).

Bramki: zdobyli: Huton i Jeziński, dla Opola - Mielniczek.

Górniki wygrywa na żużlu

CZELADZ. W trójmecz żużlowym, zorganizowanym w Czeladzi przez tamtejszego Górnika wzięły udział zespoły Stali (Ostrów) i Gwardii (Krotoszyn). Zwycięzcą Górnika - 19 pkt., 2) Stal (Ostrów) 16 pkt., 3) Gwardia (Krotoszyn) 15 pkt.



DZIŚ: Ludwika Dionizego

JUTRO: Franciszka B.

Rada prawny IKP przyjmuje w poniedziałki od godz. 18.30—19.30.



Poprawcie się kasjerki



„Popelnia będy tylko ten, kto pracuje — mówi odwieczna prawda. I stusnie. Mylić się można, ale należy się starać, by będów było jak najmniej. Nawet w drobnych sprawach. Drobna sprawa jest będna napisa nie przez kasjerkę na oduręcie biletu kinowego numeru rzędu krzesel czy krzesta. Ale wypadków takich zdarza się w bydgoskich kinach dość dużo. Przykłady? Wszystkie kina i wszystkie niemal seanse. Jeden z dowodów na to (z seansu o godz. 17.45 w dniu 7.X br. w kinie „Polonia“) znajduje się w naszej redakcji.

Zatem miłe i pracowite obywatelki kasjerki naszych kin: poprawcie się, a będie mniej chaosu w sali kinowej a my pozostaniemy w zgodzie!

Albo ja wiem



Gość restauracyjny nie zawsze czyta jadłospis. Zdarza się, że czyni tak dlatego, by być przedzej obsługowanym. Wtedy pyta się po prostu: co możecie polecić? Kelnerka poleca lub mówi: że może polecić takie czy inne danie.

Scena z dnia 7 września 1951 o godzinie 15 w restauracji „Gastronomia“.

Gość: Co pani podała do tamtego stolika? Pachnie apetycznie... Kelnerka: Salceson na gorąco z kartofelkami i kiszoną kapustą (a swoją drogą dziwne zestawienie — przypisek).

Gość: Jaki salceson? Kelnerka: A bo ja wiem?

Gość spojrzawszy na sąsiedni stół, stwierdził, że na talerzu znajduje się włoski biały salceson. Kelnerka o tym nie wiedziała, choć danie to podawała tego dnia napewno już kilkakrotnie.

Nasz przemysł gastronomiczny narzeka, że odczuwa brak wyszkolonego personelu.

Wniosek: zacząć go szkolić. Od podstów. Od rozpoznawania potraw, które są na spisie oraz polecić kierownikowi, by jadłospisy były tak redagowane, aby personel obsługujący miał z tego pożytek i mógł wyciągać z nich pożytek dla siebie.

KAMIL

Liga Lotnicza podejmuje Czyn Październikowy

W związku ze zbliżającą się 34 rocznicą Rewolucji Październikowej, masy pracujące całej Polski podejmują liczne zobowiązania. W odpowiedzi na apel załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Zeraniu dla uczczenia Wielkiego Października jednostki terenowe Ligi Lotniczej województwa bydgoskiego, podjęły wiele cennych zobowiązań.

Uczniowie Centralnej Szkoły Instruktorów Szybowcowych, oraz pracownicy i instruktorzy, podjęli dla uczczenia rocznicy następujące zobowiązania: kadra instruktorska CSIS specjalnie zaopiekuje się uczniami by umożliwić im zdobycie srebrnych odznak, ukończy z nimi nuke ślepego pilotażu oraz nocnych lotów na szybowcach.

Koło ZMP zobowiązało się uzyskać usprawnienia do szkolenia na dwusterze, w 80 proc. uzyskać II-gi stopień szkolenia spadochronowego, oraz zobowiązało się przed ukończeniem szkoły zdobyć odznakę SPO. Poza tym członkowie Koła wzywają wszystkie jednostki Ligi Lotniczej do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 34 rocznicy wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej. Pracownicy CSIS podjęli również indywidualne zobowiązania.

Sekcja szybowcowa ośrodka treningowego Ligi Lotniczej w Bydgoszczy zobowiązała się do dnia 30 bm. przeprowadzić częściowo niwelację lotniska sportowego. Pilot szybowcowy Szymański zobowiązał się wykonać 5 przystawów przekrój pokładowych. Instruktor szybowcowy Zb. Zółkos, napisze 6 konspektów teorii lotu do wykładów na kursy wstępne. Kępiński zobowiązał się założyć mo-

wrocławiu zobowiązał się wykonać częściowo niwelację lotniska sportowego, obniżyć czas pracy silnika przy przesiadaniu pilotów w czasie treningów o 50 proc., wykonać pomoce naukowe.

Pracownicy i uczniowie szkoły szybowcowej LL w Fordonie zobowiązali się podnieść swój poziom wykształcenia lotniczego i ideologicznego urządzić kącik TPPR i wystawę książek radzieckich. Kohls wykona 1000 startów na zaoszczędzonej benzynie i przeprowadzi przeląd jednej wyścigarki zaoszczędzając 300 litrów benzyny. Kol. Misiuna, przeprowadzi we własnym zakresie przeląd samochodu. Podjęte zobowiązania zostaną wykonane do końca turnusu.

delarnię w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn i otoczyć opieką koło Ligi Lotniczej.

Na zebraniach produkcyjnych lotnicy i modelarze oraz pracownicy ośrodka treningowego LL w Toruniu podjęli liczne, cenne zobowiązania. M. in. piloci szybowcowi i silnikowi przeprowadzą do końca października 1000 roboczogodzin przy budowie nowego szybowca kadłubowego i przekażą go świetlicy wiejskiej.

Podobne zobowiązania złożyły inne modelarnie.

Aeroklub Ligi Lotniczej w Ino-

Robotnicy

spotkali się z członkami Prezydium MRN

O stałe zacieśnianie więzi współpracy jednostnych organów ludowej władzy z masami pracującymi, świadczy dobitnie fakt organizowania spotkań członków Prezydium MRN w Bydgoszczy z robotnikami. Ostatnio spotkanie takie miało miejsce w Pomorskich Zakładach Wytwórczych Sprzętu Elektrotechnicznego.

W świetlicy zebrało się wielu robotników, którzy wprost od warszta-

tu pracy przyszli, by przedstawić członkom Prezydium MRN swe bostki. Na naradzie przedyskutowano wiele aktualnych zagadnień interesujących ludzi pracy, którzy przez bezpośrednią wymianę swoich uwag, zdań, skarg i zażaleń, chcą dopomóc Miejskiej Radzie Narodowej w rozwiązaniu szeregu istotnych problemów takich, jak sprawy mieszkaniowe dla rodzin robotniczych, zaopatrzenie ich w najpotrzebniejsze artykuły codziennego użytku i wiele innych.

Wszystkie uwagi i wnioski składane przez robotników w PZWM zostały ze szczególną uwagą wysłuchane przez członków Prezydium MRN. Niektóre z tych uwag oraz problemów poruszanych na tej jakoby „naradzie robotczej“, zostały na miejscu przez kierowników odpowiednich wydziałów MRN wyjaśnione, zaś inne ze względu na swą wagę zagadnienia czy też na trudność natychmiastowego wyjaśnienia zostaną odpowiednio rozpatrzone i załatwione.

Łęgnowo śpiewa i tańczy dla Warszawy

W sobotę dnia 29 września br. na zakończenie Miesiąca Budowy Warszawy odbyła się w świetlicy Zakładów Przemysłu Chemicznego w Łęgnowie rewia pt. „Łęgnowo — Warszawa“, którą powitrono w ub. piątek dn. 5. 10. 51 r., przeznaczając przy sty dochód z widowiska na SFBS. Rewia składała się z wielu numerów humorystycznych, jak monolog i skecze, z których na podkreślenie zasłużyła: „Obywatel z Łęgnowa w War-

szawie“ „Polowanie na pluskwy“, „Elektryczne schody“ w wykonaniu ob. ob. Górniaka, Bydelka, Kafarskiej Lewandowskiej, Szymczaka i in. deklamacje oraz piosenki. Piękny wiersz Wł. Kalinowski pt. „Warszawa“ wypowiedział ob. Kosmala, a szereg piosenek warszawskich odśpiewał ob. Zakrzewski. „Warszawską polką“ odtańczyli Francka i Górniak zyskując liczne brawa publiczności. Poszczególne numery rewii opowiadał ob. ob. Wł. Kalinowski i Fr. Olbrychowski. Rewię bardzo pomysłowo i starannie wyreżyserował ob. Wł. Kalinowski.

Po rewii odbyła się wieczornica taneczna urozmaicona występami. Za znaczny należy, że bardzo dobry bufet zorganizowany został przez zarząd Ligi Kobiet.

Szkoda tylko, że kierownictwo świetlicy nie dołożyło starań, aby i drugi wieczór rewii odbył się tak miłe, jak pierwszy. Szereg przeszkód spowodowało, że drugi wieczór był krótszy, zaś program rewii uszczuplony.

Inicjatorem imprezy, jak również wszystkim tym, którzy przyczynili się do zwiększenia czystego dochodu przeznaczanego na budowę Warszawy należy się uznanie.

Kto zwyciężył w konkursie sportowym nr 12

Zaledwie jedna odpowiedź typowała właściwie końcowy rezultat towarzyskiego go spotkania piłkarskiego, rozegranego w ub. niedzielę pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz a Kolejarzem Katowice. Wynik 5:2 (0:0) odgadł bezbłędnie Andrzej Rochowick, Bydgoszcz, Nakielska 99. W nagrodę otrzymuje on wartościową książkę.

Nieależnie od tego rozlosowaliśmy nagrody książkowe pomiędzy tych uczestników, którzy typowali zwycięstwo Kolejarza Bydgoszcz. A oto oni:

- J. Rojewski, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 109-1; J. Makurski, Bdg. Śniadeckich 9-6; Kaszuba Bdg., Bocianowo 33-1; B. Glapa, Bdg., Grunwaldzka 159-1; M. Jagłowski, Bdg., Marchlewskiego 6; S. Herzberg, Bdg., J. Olszewskiego 34-3; M. Bross, Koronowo, Ogródowa 14; S. Neumann, Bdg., Poznańska 7-6.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do sekretariatu Redakcji IKP Bydgoszcz ul. Armii Czerwonej 20 dziś w godzinach 14—18. Zamiejscowym wyślemy nagrody pocztą.

Pomorze w pracy i walce o pokój

Najlepsze prace otrzymały nagrody m. Bydgoszczy

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konkursowej prac wystawionych w Pomorskim Domu Sztuki w wystawie pt. „Pomorze w pracy i w walce o pokój“ odbył się pod przewodnictwem przedstawicielki Prezydium MRN ob. Eugenii Furmaniakowej przy udziale członków komisji złożonej z przedstawicieli wyższych szkół plastycznych z Gdańska, Poznania i Torunia, przedstawicieli ZPAP, partii politycznych i prasy zapadła decyzja o przyznaniu nagród najlepszym z wystawionych prac.

Komisja po dokładnym przeanalizowaniu walorów wystawionych prac postanowiła nie przyznać I nagrody, a ilość jednej nagrody III pod-

Z DNIA

Tydzień LPZ trwa

Tydzień Ligi Przyjaciół: Żołnierza rozpoczął się. W związku z tym w wielu punktach naszego miasta odbywają się imprezy mające na celu zacieśnienie więzi łączącej społeczeństwo bydgoskie z Ludowym Wojskiem.

Program imprez w ciągu Tygodnia LPZ przedstawia się następująco: We wtorek 9 bm. odbędzie się w Słonym Teatrze przy ul. Grodzkiej o godz. 19.00 okolicznościowa akademicka. Przy ulicy Nakielskiej koncertować będzie od godz. 15.30 orkiestra pocztowców. — W środę 10 bm. przy Placu Wolności o godz. 15.30 koncertować będzie orkiestra KBW. W czwartek 11 bm. o godz. 19.30 w Pomorskim Domu Sztuki wygłoszony zostanie odczyt związany z pracą LPZ. Na zakończenie wyświetli się film. W piątek 12 bm. — Dzień Wojska Polskiego.

Przez cały czas trwania Tygodnia LPZ czynne będą strzelnice LPZ w godzinach od 11—17 w następujących punktach miasta: W Parku Jagiello, przy Al. 1 Maja, w Parku Kochanowskiego, przy ul. Nakielskiej, na Szwedzkiej przy Łąki Miejskiej oraz przy ul. Gen. Sztajna.

Kolejarz (Byd) Kolejarz (Kat) 5:2

Ligowcy Kolejarza Bydgoszcz rozegrali w ub. niedzielę towarzyski mecz piłkarski z Kolejarzem Katowice, zwyciężając 5:2 (0:0). Gra stała na słabym poziomie, a indolencja strzałowa napastników bydgoskich była okresami wprost rażąca. Poza tym, obie drużyny nie mogły sobie poradzić z fatalną nawierzchnią boiska, dzięki czemu niedzielny pojedynek nie należał do ciekawych.

U zwycięzców wyróżnił się Nowacki. Dobrze również zapowiada się nowy nabytek, grający na pozycji prawego obrońcy. Bramki strzelili: Andrzejewski, Nowak, Adamowicz, Dolecki i Sz wajkowski.

Inauguracyjny poranek symfoniczny

Tylko kilka miast w Polsce ma po dwie orkiestry symfoniczne: filharmoniczną i Polskiego Radia. Do miast tych wyjątkowych należy i Bydgoszcz, która dotąd jednak w całości zrealizowała swego życia muzycznego w dostatecznym stopniu tego nie od czuła, bo nasza orkiestra radiowa, za przyniętą swoją zamkniętą pracą, bardzo rzadko mogła urządzać koncerty publiczne. W bieżącym sezonie koncertowym nastąpi pod tym względem pomyślna zmiana, bo jak zapowiada komunikat, orkiestra Polskiego Radia będzie dawała co drugą niedzielę publiczne poranki symfoniczne. W ten sposób ilość produkcji muzycznych u nas znacznie się zwiększy, co z pewnością powita ją z zadowoleniem ci wszyscy, którzy nie mogli się docisnąć do abonamentów na piątkowe wieczory symfoniczne pomorskiej filharmonii. Takie zaś szlachetne współzawodnictwo między dwoma miejscowymi zespołami muzycznymi wyjdzie niezawodnie na zdrowie i kulturalemu naszego miasta na dobre, bo przyczyni się do jeszcze znaczącego podniesienia ich poziomu artystycznego.

Inauguracyjny poranek symfoniczny odbył się onegdaj w Pom. Domu Sztuki. Sala pełna, w programie muzyki klasyków wiedeńskich, a więc Mozart i uwertura do op. „Wesele Figara“ i koncertem fortepianowym d-moll oraz młody Beethoven z drugą symfonią, niosącą ze sobą jeszcze haydnowsko-mozartowskie echa. Kompozycje to znane, tyle razy u nas wykonywane, ale czyż jednak jest ktoś, co by czekając na nowość nie wysłuchał i ich zawsze z prawdziwą rozkoszą?

Zobowiązania pracowników Zw. Branż.

Z okazji zbliżającej się 34 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy administracji Zw. Branżowego Różnej Wytwórczości i Usług, województwa bydgoskiego, postanowili przeprowadzić w poszczególne spółdzielniach w ciągu 2 niedziel — 480 godzin, wartości 24.960 zł celem skoordynowania pracy i nawiązania bliższego kontaktu oraz usunięcia wszelkich niedociągnięć.

Wyciąć! Za hówoc! Rozkład jazdy PKP (Linie wąskotorowe) ważny od 7. X. 1951 — 17. V. 1952

Table with train routes and schedules. Columns include route names (e.g., BYDGOSZCZ—MORZEWIEC—KORONOWO) and departure/arrival times.

OBIAŚNIENIA: + — pociąg kursuje tylko w niedziele i święta. - — pociąg kursuje tylko w dni powszednie.

Table with cinema listings (KINA) and theater listings (WYSTAWY). Includes titles like 'CO? GDZIE? KIEDY?' and 'TEATR ZIEMI POMORSKIEJ'.

Table with radio listings (RADIO) and theater listings (WYSTAWY). Includes titles like 'TEATR ZIEMI POMORSKIEJ' and 'Wtorek, 9 października'.

Maty Felieton

Prosta rada

Kiedy nasz dobry przyjaciel, Hilary Gwizdawa, oświadczył, iż jeszcze w tym miesiącu ma zamiar wstąpić w związek małżeński z niejaką panną Klarcią Keirkówną, przystojną ekspedientką z baru mlecznego — w pokoju zapanowało złowieszcze milczenie.

Pierwszy przerwał je Józio. Wy dobył z kieszeni chusteczkę, siągnął w nią żałośnie i stumionym głosem szepnął:

— Opamiętaj się, człowieku! Nie pogrążaj nas wszystkich w żałobie!

Ale decyzja Hilarego była niezmiernie. Nie pomogły nasze perswazyje.

— Trzeciego października mój ślub! — oznajmił kategorycznie.

— No, a wesele? — podstępnie spytał Teofil.

— Nie będzie żadnego wesela! Zakładając dom, mam kupę bardziej palących wydatków, niż... — zająknął się — niż... niż...

Nie dokończył. Spojrzeliśmy nań chłodno i opuściliśmy pokój. Józio na odchodnym rzekł:

— Zeń się, zeń! Jak taki z ciebie kolega, to zeń się jak najprędzej!

Od tego czasu widziałem Hilarego dwa, czy trzy razy. Zawsze w towarzystwie narzeczonej. Uśmiechnięci szli pod rączkę, żywo gawędząc o swoich sprawach.

Aż tu nagle eksploduje bomba. Wpada do mnie Józio. Na twarzy wyplek, tchu nie może złapać. Od razu wyczułem jakieś nieszczęście.

— Co się stało Józio?

— Hilary... Hilary... — sapie Józio — Hilary się powiesił!

Zaniemówiłem. Stałem na środku pokoju, mrugając zabawnie oczyma. Józio zaś ochłonił i ciągnął dalej.

— Powiesił się w przedpokoju swej narzeczonej! Na krawacie, który mu podarowała z okazji mającego nastąpić ślubu! No, ale...

— Kiedy pogrzeb, — spytałem z grobową miną.

— O, jeszcze nie tak prędko! Zapomniałem ci powiedzieć, że Hilare-

go w porę odcięto! Czuje się zupełnie dobrze!

Podłoże tej straszliwej tragedii było następujące: kiedy wyznaczono już termin ślubu — Hilary zapakował swój ciemny garnitur i udał się z nim do pralni chemicznej.

— Tak i tak... — mówi — w październiku ślub... Proszę bardzo jeśli to możliwe...

A osoba za lady:

— Owszem, możliwe! Ale nie na październik, a na grudzień! Albo na styczeń! — popatrzyła na zbolatą miłą Hilarego. — No, głowa do góry! Może pan przecieżyć ślub odłożyć!

Niestety, Hilary nie mógł. Wszystko już było bowiem gotowe. I zaproszenia i wstępne formalności i stołowe sprawy. A na dodatek — panna Klarcią nie chciała nawet słyszeć o przesunięciu terminu.

— He, he, he! — zarechotał w tym miejscu Józio. — Pewnie bała się, że ptaszek da drapaka!

— Nie mów giupstw! — zgromiłem go. — Opowiadaj lepiej, co dalej!

Dalej było już niewiele. Zrozpaczony Hilary udaje się do Klarci. Krótka, dramatyczna rozmowa. Ostre zdania. Czyjeś ty. Hilary chwytając kapelusza. Wybiega do przedpokoju. No!...

— No i się powiesił! — zakończył Józio. — Ale teściowa go odcięła!

Po pewnym namyśle doszliśmy do wniosku, że sprawy tej nie można pominąć milczeniem. Wprawdzie Hilary nie zaprosił nas na wesele, ale zawsze to nasz stary druh. Trzeba zacząć działać.

Wrzask Józio wybrał się więc do owej pralni w celu przeprowadzenia dochodzeń. Wyniki były wprost rewelacyjne.

Otóż okazało się, iż pralnia dlatego nie podejmuje się wyczyszczenia garderoby w przeciągu miesiąca, czy dwóch, że po prostu — nie ma gdzie jej pomieścić. Magazyny są pełne gotowych ubrań, niewykupionych w terminie przez klientów. Ubrania te

całymi miesiącami oczekują na swych właścicieli, biokując szaty i wieszaki oraz powodując, że pralnia nie może przyjmować następnych partii.

Według słów naszej informatorki — sytuacja taka istnieje w wielu pralniach. Niesumienność i niepunktualność klientów stanowi największą bolączkę personelu.

Po zasięgnięciu tych danych doszliśmy do wniosku, że to skandal grubego kalibru! Żeby nasz przyjaciel musiał się wieszać przez to, że jakiś osobnik nie wykupił na czas palta, czy ubrania! Skandal do kwadratu!

W związku z tym podajemy zainteresowanym instytucjom, trudniącym się praniem i czyszczeniem naszej zbrakanej garderoby prosty sposób, którego zastosowanie radykalnie i z miejsca usunie ową bolączkę.

Wystarczy poinformować klientów, że jeśli do takiego a takiego czasu nie wykupią swej garderoby — ulegać ona będzie komiksacji.

Poskutkuje z pewnością. Zobaczycie, że wówczas opróżnią się magazyny wszystkich pralni i wyczyszczenie ubrania nie zajmie tyle czasu, co obecnie. No i nikt nie będzie musiał się wieszać...

JUR

Wstrząsy psychiczne przyczyną nadciśnienia krwi

Nowe odkrycie medycyny radzieckiej

Nadciśnienie krwi czyli hipertonia stanowi jedno z ważnych zagadnień współczesnej medycyny. Jeszcze do niedawna nauka lekarska nie znała tego terminu. Notowano tylko jeden z objawów tej choroby, a mianowicie zwiększone ciśnienie krwi w arteriach, będące dowodem innej choroby — sklerozy naczyń krwionośnych, sklerozy wątroby, zapalenia wątroby itd. Istotnie w nielicznych wypadkach nadciśnienie krwi w arteriach jest następstwem lub objawem innej choroby. W większości jednak wypadków jest to choroba samodzielna, bardzo rozpowszechniona, przybierająca często ciężkie formy. Pojawia się zazwyczaj w wieku średnim lub starszym.

Cenne odkrycia w tej dziedzinie dokonał uczony radziecki, członek Akademii Nauk Medycznych ZSRR Jerzy Lang. Podzielił on hipertonię na cztery stadia: zwiększone ciśnienie w arteriach, zmiany funkcyjne systemu sercowo-mięśniowego i wątroby, zmiany systemu nerwowego oraz zmiany w dnice oka.

Charakterystyczne dla hipertonii jest

zwiększenie naczyń wątroby i niedostateczny dopływ do niej krwi. Tworzy się wówczas w wątrobie specjalna substancja — renin. Następstwem zmian w krążeniu krwi są chorobowe zmiany na dnice oka: zwężają się małe arterie siatkówki i powstaje wylew krwi w otoku siatkówki. Wielkie znaczenie ma stan psychiczny chorego. Liczne objawy typu neuroastenicznego są następstwem nadciśnienia krwi.

Najczęstszym i ciężkim następstwem nadciśnienia krwi jest porażenie serca. Wiek człowieka odgrywa tu wielką rolę. U chorych na hipertonię rozwija się zwężenie naczyń mózgowych, które prowadzi do ciężkich następstw, gdyż spowodować może zawał lub pęknięcie jednego z naczyń mózgowych.

Professor Lang, opierając się na nauce Pawłowa, odkrył przyczyny powstawania choroby hipertonicznej, która polega — jego zdaniem — na zachwianiu funkcyjnego stanu wyższej nerwowej czynności. Odkrycie to znalazło całkowite potwierdzenie w czasie blokady Leningradu. Obybrońcy Leningradu pod wpływem ciężkich przeżyć i wstrząsów nagle dostawali nadciśnienia krwi. Nawet po jednym, lecz silnym wstrząsie nerwowym powstawała choroba hipertoniczna. W dniach blokady wyjaśniło się również, że wysińczenie organizmu, to jest dystrofia, prowadzi do hipertonii.

Medycyna radziecka na podstawie badań profesora Langa i jego uczniów, opracowała sposoby leczenia nadciśnienia krwi. Klimat nie wywiera większego wpływu na przebieg choroby. Ważne znaczenie ma natomiast odżywianie. Hipertonicy powinni unikać spożywania większej ilości mięsa i tłuszczu, lecz nie wykluczać ich z pożywienia, gdyż masło np. zawiera witaminy A i B, niezbędne dla hipertonicznych. Cenne dla chorych tego typu witaminy zawierają owoce.

Z lekarstw wymienić trzeba te, które oddziaływują dodatnio na centralny system nerwowy, a więc preparaty bromu i waleriany.

Za odkrycia swoje w dziedzinie nadciśnienia krwi prof. Lang uzyskał Nagrodę Stalinowską 1950 roku. (Hr)



Owszem, już jest chłodno. Ale paleta jesieni tak pełna jest odcieni barw i uroku, że stwarza wyśmięta atmosferę pracy dla młodych aspirantek sztuki rysunku. (Foto IKP)

W dniu 7 października 1951 r. przy pełnieniu obowiązków służbowych zmarł śmiercią tragiczną śp.

Leonard Ormiński

Przewodniczący Koła Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego w Nowem

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 11. X br. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym w Nowem, „Cześć Jego pamięci”

Zarząd Miejskiego Koła Stronnictwa Demokratycznego w Nowem

6523k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kobiety w wieku 18—30 pragnące wyczuć się zawodu linotypistki przyjmujemy od zaraz. Okres nauki płatny. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18 (dział personalny). (13n)

Elektrotechnika rutynowanego poszukujemy od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „6282”. (6282k)

STOLARZY, ROBOTNIKÓW i KOBIECY przyjmujemy do pracy FABRYKA MEBLI BYDGOSZCZ, ul. Podgórna 5. (6518)

KRAWCY potrzebni od zaraz. Warunki 50% Spółdzielnia Pracy „WSPÓŁPRACA”, SOLEC KUJAWSKI pow. Bydgoszcz. (6529k)

RADIO

WTOREK, dnia 9 października 1951 r.

5.00 Początek audycji, 5.03 Sygnał czasu, 5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Koncert dla świata pracy, 5.55 Polska pieśń masowa, 6.00 Program dnia, 6.05 Gimnastyka, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Muzyka, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.55 Wiadomości poranne, 8.00 Przerwa, 11.45 Głos mają kobiety, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Utwory charakterystyczne, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swoją nutę, 13.15 Informacje, 13.20 Muzyka, 13.25 Program dnia, 13.30 Audycja szkolna, 14.15 Muzyka dla wszystkich, 14.50 Koncert rozrywkowy, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Wszelchnia Radiowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Korespondencja zagraniczna, 17.45 Poradnik językowy, 18.30 Moja kompania — fragment powieści, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny, 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.50 Gen. Józef Bem — pogadanka, 22.05 Orkiestra tańeczna, 23.00 Koncert muzyki kameralnej Schuberta, 23.50 Ostatnie wiadomości, 24.00 Zakonczenie audycji, hymn.

W dniu 7 października 1951 r. zmarł tragicznie

Leonard Ormiński

założony aktywista i przewodniczący Koła Stronnictwa Demokratycznego w Nowem a.W.

Cześć Jego pamięci. 6523k

Powiatowy Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Świeciu

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy

Dnia 6 października 1951 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. moji najdroższy mąż, nasz kochany ojciec śp.

Stefan Zarzycki

przeżywszy lat 60, o czym zawiadamia w smutku porażona rodzina

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 9 października o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza Serca P. Jezusa. Msza św. żałobna we wtorek o godz. 8 w kościele Serca Pana Jezusa.

Bydgoszcz, Sienkiewicza 13 m. 6 6541

Dnia 6. X. 1951 r. zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. moim najkochanym żoną, naszą kochaną i nigdy niezapomnianą mamusią, siostrą, teściową, ciotką i babcią śp.

Franciszka Zielińska

z domu Zielińska

przeżywszy lat 59, o czym donoszą w głębokim smutku porażeni mąż i rodzina

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 9. X br. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza Staroletniego przy ul. Grunwaldzkiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę dnia 10. X. o godz. 7.30 w kościele Farajm.

Bydgoszcz, Welniany Rynek 1. 6508

NAUKA

LEKCJI gry na fortepianie udzielam. Oferty IKP Bydgoszcz „6493”. (6493k)

SPRZEDAŻ

HOKEJOWY komplet dla drużyny sprzedam. — Sztopery, projektory filmowe niemie i dźwiękowe, lornetki, mikroskopy, epidiaskopy kupuje sprzedaje J. Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (6243k)

AUTKO w bardzo dobrym stanie na kołach kulkowych sprzedam. Bydgoszcz, Leszno, czyńskiego 41-2 od godziny 17. (63-2)

WÓZKI dziecięce modele czeskie polecia — „Nowy Bazar” Bydgoszcz Al. 1 Maja 42. (6448)

MASZYNĘ damską benkową szafkową stan pierwszorzędny korzystnie sprzedam. Bydgoszcz, Teofila Magdzińskiego 9-5 przy Hali Targowej. (6520)

12 KRÓLIKÓW angorowych klatką sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (6514)

PEUGI Wentzkiego dwa dwusobowe, jeden jednosobowy do głębokiej orki, bryczkę jednosobową sprzedam niedrogo. Adres IKP Inowrocław. (6013)

POSADY WOLNE

UCZNIA przyjmę. Zgłoszenia 17—18 Zakład Radiomechaniczny K. Jankowski Bydgoszcz, Długa 72. (6492)

PIANINO korzystnie sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (6510)

5 ha ZIEMI ornej powiatowym mieście sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (6501)

UBRANIOWE bielskie czarne, szafę, bufet, stoły sprzedam. Długa 37 III piętro pokój 49. (6482)

ODDAM w dobre ręce czujne młode psy. Gen. Madalińskiego 19 (Jary). (6476)

AUTKO w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Dąbrowskiego 35-3. (6479)

SPORTÓWKĘ nową a la czeska oraz autko sprzedam. Bydgoszcz, Gołębia 56-1 (6526)

RADIO „Nora” 2zakresowe zmienny sprzedam lub zamienię na gręboka szafę dwuczęściową. — Adres IKP Bydgoszcz. (6524)

KUCHENKĘ gazową piekarnikiem dobrym stanie sprzedam. Al. 1 Maja 141-3. (6505)

KUPNO

Używana tańsza sypialnię względnie pojedyncze meble do dwóch osób kupię. Zbożowy Rynek 6-1. (6462)

PRACY POSZUKUJĄ

KSIĘGOWA poszukuje pracy lub przyjmie prace zlecane. Oferty IKP Bydgoszcz „6480” (6480)

MUZYK kierownik orkiestry świetlicowej i rutynowany wiolonczalista wolny. Fiałek, Inowrocław, Krótka 9. (6531)

POKOJE

MEODY inżynier samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty IKP Bydgoszcz pod „6531”. (6531)

MEODE

małżeństwo poszukuje pokoju pustego Koszty remontu zwracamy. Wiadomość Zygmunta Augusta 28-3. (6519)

SAMOTNY poszukuje pokoju umebłowanego lub nie. Oferty IKP Bydgoszcz „6484”. (6484)

KAWALER pracujący poszukuje samodzielnego pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „6502”. (6502)

ROŻNE

WYSIEWAM trzcinę na polu cały rok. Roszak Wojciech, Parchołta pow. Inowrocław. (6014)

PRZEDSIĘBIORSTWO prywatne poszukuje starzego samotnego współpracownika. Oferty IKP Bydgoszcz „6477”. (6477)

OBELGĘ rzuconą na ob. Janinę Woźniak cofam. Sobolewska Zofia. (6424)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM się zagnione dokumenty: kartę pracy na traktor, zamek dowodzenie i zaświadczenie II rejestracji wojskowej Nalepa Stefan, Szubinie, (6525)

UNIEWAŻNIAM się zagnione dokumenty: kartę pracy na traktor, zamek dowodzenie i zaświadczenie II rejestracji wojskowej Nalepa Stefan, Szubinie, (6525)

UNIEWAŻNIAM się zagnione dokumenty: kartę pracy na traktor, zamek dowodzenie i zaświadczenie II rejestracji wojskowej Nalepa Stefan, Szubinie, (6525)

UNIEWAŻNIAM się zagnione dokumenty: kartę pracy na traktor, zamek dowodzenie i zaświadczenie II rejestracji wojskowej Nalepa Stefan, Szubinie, (6525)

UNIEWAŻNIAM się zagnione dokumenty: kartę pracy na traktor, zamek dowodzenie i zaświadczenie II rejestracji wojskowej Nalepa Stefan, Szubinie, (6525)

UNIEWAŻNIAM się zagnione dokumenty: kartę pracy na traktor, zamek dowodzenie i zaświadczenie II rejestracji wojskowej Nalepa Stefan, Szubinie, (6525)

UNIEWAŻNIAM się zagnione dokumenty: kartę pracy na traktor, zamek dowodzenie i zaświadczenie II rejestracji wojskowej Nalepa Stefan, Szubinie, (6525)

UNIEWAŻNIAM się zagnione dokumenty: kartę pracy na traktor, zamek dowodzenie i zaświadczenie II rejestracji wojskowej Nalepa Stefan, Szubinie, (6525)

UNIEWAŻNIAM się zagnione dokumenty: kartę pracy na traktor, zamek dowodzenie i zaświadczenie II rejestracji wojskowej Nalepa Stefan, Szubinie, (6525)

Domek

plac koło Bydgoszczy 9.500.— wili komfortowej 20.000.— Barak 28 mory — wpiata 10.000.— Domy - gospodarstwa - place sprzedam poszukuje Pośrednictwo Handlowe Bydgoszcz, Dworcowa 62 6487

UNIEWAŻNIAM się zagnione wszelkie dokumenty, książeczki wojskowe, leg. Zw. Zaw., służbową Bydgoskie Zakłady Obuwia, Rączkowiak Michał Bydgoszcz. (6516)

UNIEWAŻNIAM się skradzioną kartę meldunkową Bydgoszcz, rozpoznać — Warszawa, Jurkówna Gabriela, Bydgoszcz. (6515)

UNIEWAŻNIAM się zagnione kartę meldunkową na nazwisko Tilgner Damazy i Halina Bydgoszcz. (6517)

UNIEWAŻNIAM się zagnione legitymację związkową nr 154831, tramwajową i autobusową nr 1390. Gwińcińska Florianna, Bydgoszcz. (6521)

UNIEWAŻNIAM zagnione legitymację PKP 563905. Kott Cecylia Bydgoszcz, Nakleńska 17-3. (6506)

HUMOR

Rysunek bez podpisu („Uilenspiegel”, Amsterdam)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznościela 3,90 zł miesięcznie. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.